

SOBOTA
2 maja 2009
rocznik LXIV ♦ nr 52
cena 9 Kč
tel.: 558 731 766
faks: 558740044
www.glosludu.cz
info@glosludu.cz
Pismo wychodzi
we wtorki, czwartki i soboty



W ŚRODKU NUMERU:

Dodatek
z okazji
pięciu lat
w UE

Porozumienie przy pięciu świeczkach

**Celnicy aż z trzech państw – Polski, Czech i Słowacji za-
władnęli mostem Przyjaźni w
środkowe popołudnie. Zjedli
tort z okazji 5-lecia wejścia
naszych krajów do Unii Eu-
ropejskiej, podpisali porozu-
mienie o zacieśnieniu współ-
pracy, a następnie zniknęli.**

Po co porozumienie o współpracy, skoro polscy, czescy i słowaccy celnicy współpracują ze sobą od dawna? Aldona Węgrzynowicz, rzeczniczka Izby Celnej w Katowicach powiedziała, że zmienił się charakter pracy, stąd konieczna była nowa umowa. – *Most Przyjaźni nie został wybrany przypadkowo. Spotkał się w miejscu, gdzie pięć lat temu podnosiliśmy szlabany. Teraz postanowili się tutaj spotkać szefowie służb celnych z trzech krajów – mówiła.*

Zmienił się także charakter przestępczości w Polsce, Czechach i Słowacji. Jak zauważył nadkomisarz celny Jacek Kapica, szef Służby Celnej w RP, coraz więcej jest osób, które wykorzystują fakt braku na przejściach granicznych służb celnych oraz strażników granicznych.



Wojewoda śląski Zygmunt Łukaszczyk i szefowie służb celnych zdmuchnęli świeczki na unijnym torcie.

Jego zdaniem, chcąc skutecznie walczyć z przestępczością na pograniczu, trzeba umieć wyprzedzać działania przestępców, cały czas wymieniać informacje. Właśnie temu ma służyć podpisane w środowe popołudnie porozumienie. – *Może się wydawać, że skoro nie ma nas na granicy, to mamy mniej pracy. A jest dokładnie na odwrót. Łatwo jest bowiem stać na granicy i kontrolować każdego. Trudniej jest natomiast zidentyfikować nieprawidłowości, dobrze trafić – przekonywał Kapica.*

Także Vít Slováček, burmistrz Czeskiego Cieszyna, mówił, że nowe porozumienie jest konieczne. – *Przecież cały czas odbywa się obrót towarami między naszymi krajami, które mają inne ustawy, przepisy. Takie porozumienia jeszcze bardziej zbliżają nas do siebie – mówił burmistrz.*

Po podpisaniu porozumienia szefowie służb celnych Jacek Kapica, Pavel Novotný i Eleonóra Kročanová zdmuchnęli pięć świeczek z tortu, przygotowanego z okazji 5-lecia wejścia do Unii Europejskiej Polski,

Czech i Słowacji. Błękitny tort smakował wybornie.

– *Smakuje tak jak to, co symbolizuje, czyli Unię Europejską. Jest dobrze: państwa zostały państwami, ruch graniczny odbywa się bez przeszkód, służby graniczne dają sobie radę – mówił Czesław Gluza, starosta cieszyński.*

– *Niektórzy z niepokojem patrzyli na wejście do Unii. Dziś chyba nawet najwięksi przeciwnicy są przekonani, że to był dobry ruch – dodał Bogdan Ficek, burmistrz Cieszyna.*
TOMASZ WOLFF

Dokumenty proszę

Służby celne zeszły z granic w nocy z 30 kwietnia na 1 maja 2004 roku. Wczoraj jednak wróciły na krótką chwilę. Polscy celnicy pojawili się na przejściu granicznym Cieszyn-Boguszowice – Kocobędz w samo południe. Przez kilkadziesiąt minut dokonywali kontroli celnej. – *Chcieliśmy przypomnieć, jak to wyglądało pięć lat temu, przed wejściem do Unii Europejskiej – mówili.* (wot)

Czarownic było w parku w bród

W ostatni wieczór kwietnia w bystrzyckim Parku PZKO sporo było mioteł. I to nie dlatego, że ongiś zwano mieszkańców Bystrzycy – bo tu właśnie wyrabiano najlepsze nad Olzą miotły – miotlarzami. Miotła to przecież atrybut czarownic. A te spotkały się w parku nad Głuchówką na Złocie Czarownic i Czarodziejów zorganizowanym przez miejscowy Dom Dzieci i Młodzieży.

Noc z 30 kwietnia na 1 maja nazywana jest w Czechach Nocą Czarownic lub Filipojakubską. Zgodnie z wierzeniami, czarownice zlatywa-

ły się w tę noc na sabat. Aby uchronić się przed ich czarami, należało mieć przy sobie kwiat paproci lub poświęconą kredę. Na wzgórzach zaś rozpalano ogniska, które miały odstraszać grasujące wiedźmy.

– *Ten zwyczaj na Śląsku Cieszyńskim raczej nie jest znany, ale nie przeszkadza mi ta ludowa zabawa – powiedział „Głosowi” obecny na czwartkowym Złocie ks. Wiesław Szpak z bystrzyckiego zboru Luteranckiego Kościoła Ewangelickiego A.W. – Pamiętam takie zabawy z czasów, kiedy odbywałem służbę wojskową w Czechach, w Bero-*



Bystrzyckie czarownice były wprost urocze.

unie. My, żołnierze, chętnie uczestniczyliśmy w tych zabawach. Tu, w Bystrzycy, może brakuje mi bicia, z którego strzelali chłopcy, by przegonić czarownice.

Jak powiedziała nam dyrektorka DDM, Jarmila Wróbel, placówka zorganizowała imprezę już po raz trzeci. – *Przychodzą na nie w pięknych maskach czarownic nie tylko*

dzieci, ale często całe rodziny. Dla dzieci to świetna zabawa. Najpierw siadają z czarownicą Kotrmeliną przy ognisku nad kociółkiem z gotującą się miksturą, uczą się czarów. Później biorą udział w różnych konkursach, a w końcu tańczą przy dużym ognisku. Za rok na pewno spotkamy się ponownie – dodała Jarmila Wróbel. (kor)

ZDARZYŁO SIĘ

Nie zdążył się przekopać

Sukcesem karwińskiej Policji RC zostały uwieńczone poszukiwania mężczyzny uchylającego się od płacenia alimentów. Mężczyzna pochodzący z Ostrawy był ścigany na terenie całego kraju od sierpnia ub. roku. Policji udało się ustalić, że ukrywa się w opuszczonym domku jednorodzinny w Błędowicach Górnych. Rewizja domu i stodoły nie przyniosła jednak spodziewanego efektu. Dopiero pies policyjny Fram wpadł na trop sprawcy. W piwnicy zwrócił uwagę policjantów na skrzynkę elektryczną, której drzwiczki prowadziły do podziemnego korytarza o wys. ok. 1,3 m i szerokości 1 m. Korytarz miał połączyć dom ze stodołą. Sprawca jednak nie zdążył go skończyć, gdyż został w nim schwytyany. (sch)

Pejzaż w roli głównej

Ogromnym zainteresowaniem cieszy się wystawa w galerii Zamkowej „Chagall” w Karwinie-Fryszacie „Julius Mařák, marzakowcy i kontynuatorzy tradycji pejzażowych”. Jak mówi już sama nazwa wystawy, zobaczyć możemy na niej

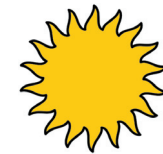


Fot. WIEADYSLAW ONCZARZY

najznakomitszego czeskiego pejzażystę i przedstawiciela neoromantyzmu drugiej połowy XIX wieku – Juliusa Mařáka (1832-1899). Studiował na akdemii w Pradze, a następnie w Monachium. Najpierw żył i tworzył w Wiedniu, by w 1887 roku stać się profesorem praskiej Akademii Sztuk Pięknych, a później jej rektorem. Właśnie jego działalność pedagogiczna przyczyniła się do wychowania wielu znakomych czeskich pejzażystów – Antonína Slavíčka, Antonína Hudečka, Františka Kavana, Aloisa Kalvodę, Oldřicha Blažíčka, Stanislava Lolka i wielu innych. Na karwińskiej wystawie, która trwać będzie do 31 maja, obejrzyć możemy wiele pięknych pejzaży, w tym dwie prace olejne i jeden rysunek Juliusa Mařáka. (o)

POGODA

sobota



dzień: 16 do 18°C
noc: 2 do 0°C
wiatr: 2-6 m/s

niedziela
poniedziałek



dzień: 18 do 20°C
noc: 4 do 2°C
wiatr: 1-4 m/s

reklama

www.fachmani.cz
558 332 882
docieplenie budynków
rewitalizacja wielkopłytych bloków
systemy solarne
... ciepło domowego zacisza
REVOLT S.R.O.
Pomożemy Wam z dotacją



KRÓTKO

Mają telewizję

HAWIERZÓW (dc) – Miasto ma własny kanał telewizyjny – na razie jednak tylko w internecie. Reportaże z życia Hawierzowa i działających na jego terenie organizacji można od wtorku oglądać na stronie internetowej miasta havirov-city.cz. W maju ruszy emisja programów TV Polar Hawierzów w telewizji kablowej.

Teraz »Rewitalizacja«

CZESKI CIESZYN (ep) – Realizacji projektu „Rewitalizacja dorzecza Olzy” poświęcone było środowe nadzwyczajne posiedzenie Rady Miasta. Głosowano za zaciągnięciem korzystnego kredytu, przede wszystkim jednak radni jednogłośnie zdecydowali o tym, że miasto sfinansuje przyłączenie poszczególnych budynków do sieci kanalizacyjnej, która ma powstać w ramach projektu. Dotyczyć to będzie około 220 domów m. in. w Żukowie, Mostach czy na ulicy Kościelnej. Unia Europejska nie przyzna fuduszy na budowę przyłączy. – Kanalizację wybuduje miasto przy współfinansowaniu Unii Europejskiej, chodzi jednak o to, żeby poszczególni mieszkańcy przyłączyli się do sieci. Musimy z tym zdążyć do 2010 roku – przekonywał burmistrz Vít Slovák.

Zbierają podpisy

CZESKI CIESZYN (ep) – Petycja, w której Muzeum Ziemi Cieszyńskiej apeluje do władz miasta o rekonstrukcję pomnika T.G. Masaryka, stojącego niegdyś przy szkole podstawowej przy ul. Komeńskiego, trafiła już do Urzędu Miasta. Wraz z 186 podpisami pracownicy muzeum przekazali ją urzędnikom. – Ponieważ ciągle zgłaszają się ludzie, którzy chcą się do apelu przyłączyć, akcja zbierania podpisów nadal trwa – informuje zastępca dyrektora muzeum, David Pindur. Jak dodaje, zebrano już prawie 300 podpisów. W tej chwili pracownicy muzeum zbierają wszystkie potrzebne materiały na temat pomnika, o które poprosiło miasto, by zdecydować, czy przychyli się do apelu.

W GIMNAZJUM MOGĄ POWSTAĆ NAWET CZTERY NOWE KLASY

Ilu uczniów w polskich szkołach?

Szkoły średnie ogłosiły już wyniki zapisów do klas pierwszych. W tym roku uczniowie mogli składać podania do trzech szkół, dlatego o ostatecznej liczbie pierwszoklasistów można będzie mówić dopiero w przyszłym tygodniu.

Do Gimnazjum Polskiego przyjęto 120 osób. – Jest to więcej niż w ubiegłym roku, starczy na cztery pełne klasy, ale uczniowie mają jeszcze czas na decyzję. Informację o przyjęciu do szkoły otrzymali na piśmie z początkiem tygodnia i od tej chwili mają siedem dni na zdecydowanie się, do której szkoły spośród tych, które ich przyjęły, pójdą – mówi dyrektor gimnazjum, Krystyna Herman.

Równocześnie waga się losy klas elokowanych Gimnazjum w Karwinie. – Prosimy rodziców i uczniów, żeby wraz z kartą wpisu dostarczyli wypełniony kwestionariusz, w którym obok pytań takich, jak wybór języków, których chcą się uczyć, prosimy o zadeklarowanie, czy chcą iść do klasy w Karwinie, czy w Czeskim Cieszynie –



Krystyna Herman

Fot. MAREK SANTARIUS

mówi Krystyna Herman. W ubiegłym roku nie powstała w Karwinie klasa pierwsza z powodu małej liczby chętnych. Jak dowiedzieliśmy się od dyrekcji szkoły, o tym, czy po tegorocznych zapisach do gimnazjum klasy karwińskie przeniosą się do Czeskiego Cieszyna, zdecydować będzie można najwcześniej w drugiej połowie maja.

Do czeskojęzycznej Akademii Handlowej zgłosiły się 54 osoby chętne do uczęszczania do klasy z polskim językiem nauczania. Spośród nich przyjęto 31 osób. – Ta liczba może się zmniejszyć, jeśli uczniowie zdecydują się iść do innej szkoły. Wierzymy jednak, że powstanie polska klasa, musiałyby w niej być ponad 20 osób – mówi dyrektor Akademii, Krystyna Bonček.

Pod znakiem zapytania stoi przyszłość klasy mieszanej, polsko-czeskiej, w Średniej Szkole Medycznej w Karwinie. Klasa mieszana złożona tam była wcześniej (mniej więcej po połowie) z uczniów polskich i czeskich. W tym roku zgłosiło się 11 osób, jak jednak dowiedzieliśmy się od dyrekcji, na razie kartę wpisu oddały zaledwie dwie z nich. Czas mają do poniedziałku. Jeśli zgłosi się tylko kilka osób, klasa polsko-czeska nie powstanie. (ep)

Śląsk w roli głównej Wiosenne spotkanie pań



Gościem Oddziału Literatury Polskiej był pochodzący z Rybnika pisarz i wydawca, Marek Szoltysek.

Marek Szoltysek, śląski pisarz, dziennikarz, historyk, autor i wydawca książek o Śląsku, gościł w środę w Oddziale Literatury Polskiej karwińskiej biblioteki. Do Karwiny przyjechał w ramach projektu „Literacka wiosna nad Odrą”, organizowanego przez bibliotekę w Wodzisławiu Śląskim przy współpracy z karwińską placówką. Na środowym spotkaniu autorskim opowiadał nie tylko o swoich książkach, sekrecie sukcesu wydawniczego, ale też o sobie i o... Śląsku oczywiście. – Śląsk to ogromny obszar, który zamieszkuje prawie 5 mln ludzi. I to jest warte zauważenia – mówił. Marek Szoltysek jest autorem czternastu książek o Śląsku, napisał m.in. „Ślązoki nie gęsi”, „Kuchnia śląska”, „Ślązoczki piykne są”, „Śląskie podróże” czy – najbardziej popularna – „Biblię Ślązoka”. (ep)

Wędryńska „Czytelnia” gościła podczas weekendu działaczki Klubów Kobiet Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego. Gospodarzem Spotkania Wiosennego był tym razem Klub Kobiet działający przy MK PZKO w Wędryni. 140 pań z Klubów Kobiet z całego Zaolzia i goście z Polski (ośmioosobowa delegacja Koła Gospodyń Wiejskich z Markłowic) obejrzały

program kulturalny przygotowany przez uczniów miejscowej polskiej podstawówki.

Częścią spotkania było wystąpienie Józefa Szymeczka, prezesa Kongresu Polaków, na temat tożsamości Polaków na Zaolziu.

Panie omówiły następnie szczegółowo zaplanowanej na czerwiec wybieżki oraz planów Sekcji Kobiet na drugie półrocze. (ep)

SZUKAMY WSPÓŁPRACOWNIKÓW

Piszesz? Fotografujesz? Jesteś studentem dziennikarstwa, polonistyki? Skończyłeś studia i szukasz zajęcia?

„Głos Ludu” zaprasza do współpracy młodych dziennikarzy z Zaolzia.

CV, próbki tekstów oraz zdjęć prosimy wysłać mejlem na adres:

trzcionka@glosludu.cz

TO MIEJSCE
CZEKA NA TWOJĄ
REKLAMĘ

Zapraszamy firmy
do reklamowania się
na łamach „Głosu Ludu”.

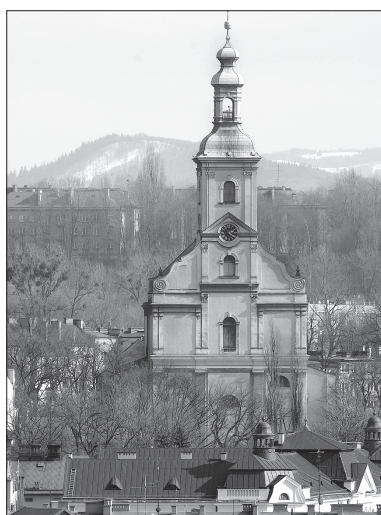
Aby poznać ofertę
„Głosu Ludu”, wystarczy
zadzwoić do naszego
specjalisty ds. sprzedaży
powierzchni reklamowych
– BEATY SCHÖNWALD
(tel. 775 700 896).

300 lat tolerancji na Śląsku Cieszyńskim

Pod takim tytułem 21 maja odbędzie się sesja naukowa w Uniwersytecie Śląskim w Cieszynie. Spotkanie, na które złożą się m.in. referaty historyków, teologów i duchownych z kraju i zagranicy, jest częścią obchodzonego w tym roku jubileuszu 300 lat kościoła Jezusowego, najstarszego zboru w Cieszynie.

Podczas dwudniowej sesji uczestnicy rozmawiać będą m.in. o losach ewangelików ze Śląska Cieszyńskiego, polskiej literaturze religijnej na tym obszarze, architekturze, nekropoliach, bezcennych muzykaliach oraz sytuacji luteran we współczesnej Polsce i Republice Czeskiej.

Z kolei 23 maja zainscenizowa-



Kościół Jezusowy.

ne zostanie specjalne widowisko historyczne na cieszyńskim Wzgórzu Zamkowym, upamiętniające przybycie do miasta nad Olzą wyślanika cesarskiego, hrabiego Zinzendorfa i jego spotkanie ze szlachtą polską. Natomiast w niedzielę, 24 maja, odbędą się kulminacyjne wydarzenia rocznicowe: uroczyste nabożeństwa w kościele Jezusowym i na placu Kościelnym w Cieszynie, upamiętniające 300-lecie kościoła Jezusowego, z udziałem przedstawicieli ewangelików z Austrii, Czech, Polski, Słowacji, Szwecji i Węgier.

W Komitecie honorowym obchodów jubileuszowych 300-lecia kościoła Jezusowego – oprócz bp. Janusza Jaguckiego, zwierzchni-

ka Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP – znaleźli się m.in.: bp dr Ragnar Persenius, bp Uppsali w Szwecji; bp Stanisław Piętaś ze Śląskiego Kościoła Ewangelickiego Augsburskiego Wyznania w Republice Czeskiej; bp Jan Niedoba z Luterskiego Kościoła Ewangelickiego Augsburskiego Wyznania w Republice Czeskiej; bp Miłoch Klátik z Ewangelickiego Kościoła Augsburskiego Wyznania na Słowacji; bp Fabiny Tamás, zwierzchnik Diecezji Północnej Kościoła Ewangelicko-Luterskiego na Węgrzech; bp Michael Bünker z Ewangelickiego Kościoła Augsburskiego Wyznania w Austrii.

(Gazetacodzienna.pl)

»gazetacodzienna.pl

Śląsk Cieszyński on-line

7 DNI W TYGODNIU!

24 GODZINY NA DOBĘ!

ZA DARMO!

Codziennie aktualne informacje z całego Śląska Cieszyńskiego.

Jakie było przesłanie Konstytucji 3 Maja?

Konstytucja 3 Maja uchwalona w 1791 roku była pierwszą w Europie, a drugą na świecie (po Konstytucji Amerykańskiej z 1787 roku) nowoczesną, spisaną konstytucją. Współczesne pokolenie Polaków dostrzega w niej nie tylko ważne walory historyczne, zlikwidowanie ówczesnych wad systemu politycznego, ale także wymiar uniwersalny. „Głos Ludu” rozmawia z Romanem Baronem, pracownikiem Instytutu Historii Akademii Nauk Republiki Czeskiej.

Co, pana zdaniem, powinni o święcie 3 Maja wiedzieć młodzi Polacy mieszkający i uczący się poza Macierzą? Na przykład polska młodzież w Republice Czeskiej?

Oczywiście powinni wiedzieć jak najwięcej i nie ustawać w wysiłkach uzupełniania swej wiedzy na przestrzeni całego życia. Dotyczy to zresztą nie tylko uwarunkowań uchwalenia Konstytucji 3 Maja, lecz całokształtu dziejów ojczystych. Wiadomo bowiem nie od dziś, że nawet najlepiej napisany podręcznik – nawet akademicki – odkrywa zaledwie przysłowiowy wierzchołek góry lodowej. Nie mówiąc już o tym, że po jakimś czasie mniej lub bardziej dezaktualizuje się. Wiem, że reguły pracy dziennikarskiej są nieubłagane. Najczęściej krótkie, chwytliwe, błyskotliwe czy wręcz prowokujące pytania oraz niewiele dłuższe i nieodbiegające od tego schematu odpowiedzi. By przypadkiem nie zamęczyły „przeciętnego” czytelnika. Tutaj jednak nie ma prostej recepty i nie można w dwóch zdaniach zawrzeć całej prawdy o polskim Oświeceniu, ówczesnej modernizacji kraju, sytuacji

międzynarodowej, czy jakbyśmy dziś powiedzieli – geopolitycznej, zwolennikach i przeciwnikach reform, roli króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, dwóch ostanich rozbiorach Polski oraz fenomenie Tadeusza Kościuszki, by ograniczyć się do niektórych kluczowych tematów.

Czy nauczyciele polskich szkół na Zaolziu poświęcają temu tematowi dostateczną uwagę?

Mam nadzieję, że tak. To pytanie przede wszystkim jednak do nich samych, jak również do uczniów szkół podstawowych i średnich. Z pewnością każdy sobie radzi – nie tylko z tym tematem – na miarę swych możliwości.



Roman Baron

Nie zapominajmy też o tym, że nie wszyscy nauczyciele historii są z wykształcenia historykami. Do tego dochodzi stanowczo za niskie dotowanie lekcji historii – w Republice Czeskiej jest jednym z najniższych w Europie. Ponadto, w odróżnieniu od szkół polskich na Litwie, Białorusi czy Ukrainie, nasza młodzież nie może w naturalny sposób łączyć historii państwowej i Rzeczypospolitej z historią regionalną. Na Śląsku Cieszyńskim nie było też dziewiętnastowiecznych polskich powstań, a II Rzeczypospolita – jak wszyscy dobrze wiemy – objęła tylko część wymienionego obszaru. Tym większa więc na Zaolziu rola rodziny i samokształcenia, a w pewnych aspektach również takich organizacji jak Sekcja Historii Regionu PZKO.

Święto 3 Maja przypomina wydarzenie, które miało miejsce przed ponad 200 laty. Jaki przekaz dla współczesnych

pokoleń może zawierać Konstytucja, uchwalona przez polski Sejm Czteroletni w 1791 roku? Czy jest w niej coś, co po dziś dzień nie straciło na aktualności i o czym warto pamiętać?

Przesłanie powinno być wielowymiarowe. Dla kogoś ważne w nim będzie to, że Polska była zdolna do podjęcia daleko idących reform. W ich wyniku miało powstać państwo nowoczesne, jednolite (zniesiono odrębność Litwy) i zdolne oprzeć się potężnym sąsiadom. Dla innych ważniejsza będzie zdolność narodu politycznego, czyli szlachty, do ustępstw na rzecz stanu mieszczańskiego. Kto inny z kolei doceni twórców Konstytucji i w ogóle ówczesną polską myśl i kulturę polityczną. A w przeszłości niejedyn przecież naród czerpał wzory i siły do rozwiązywania niełatwych bieżących spraw i problemów.

Rozmawiał: JANUSZ BITTMAR

Święto w Cieszynie

Program obchodów Święta Konstytucji 3 Maja w Cieszynie: **10.00** – nabożeństwo ekumeniczne w intencji Ojczyzny w kościele Jezusowym; **11.00** – Rynek, złożenie kwiatów pod tablicą pamiątkową Rady Narodowej dla Księstwa Cieszyńskiego; **11.20** – przemarsz w asyście orkiestry pod Pomnik Legionistów – złożenie kwiatów.

Foto: MARIAN SIEDLACZEK

FELIETON

Chciałem bardzo podziękować

„Głos Ludu” odnotowuje od kilku miesięcy stały wzrost sprzedaży. Nie jest to ogromny skok, ale wzrost, który cieszy, bo w ostatnich miesiącach, z powodu kryzysu gospodarczego i ciągłego wzrostu popularności internetu, mało której gazecie w Polsce czy Republice Czeskiej sztuka ta się udaje. Innym nakłady spadają, muszą szukać oszczędności i zwalniać. U nas jest wręcz odwrotnie. Sprzedaż i dochody z reklam rosną.

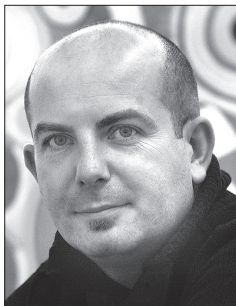
Gdyby wzrost nastąpił tylko w listopadzie ubiegłego roku, oznaczałoby to, że wiele osób kupiło „Głos Ludu” wyłącznie z ciekawości, jak też gazeta wygląda z nowego numeru. I po jednym, dwóch numerach, sprzedaż wróciłaby do wcześniejszego poziomu. Tak się jednak nie stało. Sprzedaż rośnie cały czas, co może oznaczać, że Czytelnikom odmieniony „Głos Ludu” przypadł do gustu. Że Zaolziacy chcą poczytać nie tylko o swoim podwórku i lokalnych problemach, ale też pragną wiedzieć, co dzieje się nieco dalej, po drugiej stronie Olzy.

Gazeta zmieniła się w ciągu tych kilku miesięcy i

wciąż będzie się zmieniała. Musi, taki wymóg czasów. Od czasu, gdy pojawiłem się w „Głosie Ludu” przeczytałem (forum, anonimowe listy) i usłyszałem sporo uwag krytycznych, ale też jeszcze więcej osób dziękowało, że wreszcie mają co przeczytać w gazecie i zajmuje im to nieco więcej czasu niż trwa... jedno „posiedzenie”.

Nie piszę tego wszystkiego, żeby się chwalić. Piśzę, żeby podzielić się z Czytelnikami informacją, że wszystkie uwagi biorę sobie do serca, aby robić coraz lepszą gazetę. No i piszę to, aby podziękować wszystkim Czytelnikom – stałym, że zostali, nowym – że zaczęli czytać naszą gazetę. Dziękuję też zespołowi redakcyjnemu i wydawcy, że zechcieli stworzyć nowy, lepszy „Głos”.

WOJCIECH TRZCIONKA



W KRZYWYM ZWIERCIADLE



JÓZEF SZYMECZEK

prezes Kongresu Polaków w Republice Czeskiej

FREAK SHOW

Światło słoneczne aplikuje nam okazałe dawki melatoniny i witaminy D i budzi w nas pokłady uspijonej energii. Niestety, każdy fizyk atomowy dobrze wie, że nadmiar energii nie wróży niczego dobrego. Osobnicy, którzy są z natury „negatywistyczni”, niczym motyl przerażają się bowiem w tych dniach z poczwar ki zimowej depresji w wybijające, pstre imago złośliwości.

Gnomy

Tu jednak kończy się porównanie do motyli – imago ma w takim wydaniu postać przykurczonego gнома, trola przemijającego w cieniu ulic i chichoczącego okrutnie. Tu zakopie dzieciom w piaskownicy minę przeciwpiechotną, tam kaczkę przepędzi na polską stronę Olzy, czasami przebierze się w kostium jakiejś choroby wenerycznej i idzie do parku Sikory straszyć kochanków. W solniczce cukier, w bak piach, w oko sól, gołębia na dach.

Kulminacyjnym punktem dnia pracy niektórych ta-

kich gnomów jest godzinka spędzona przy wertowaniu doniesień prasowych. Ha-ha, zanoszą się śmiechem złym – nieźle tym Meksykancom dowaliło! Nie dość, że świńska grypa, to jeszcze im ziemią zatrzęsło. Szkoda, że ich gospodarka opiera się na burritos i tequili, tak to by im jeszcze kryzys ekonomiczny dopiekł. Aaa, jak fajnie było, gdy podrzucili naszym lokalnym Meksykanom koktajle Molotowa – wprawdzie poparzyło się dziecko, a to nie wygląda zbyt dobrze medialnie, ale może dzięki temu zostali członkowie plemienia znowu ruszą masowo do Kanady. A wraz z nimi Ruski, Ukraince, asfalty, Fryce, jarmałki, geje, starzy, chorzy, zezowaci i piegusy.

I co by tu jeszcze, i komu by tu jeszcze? Pomysłów wiele, a życie krótkie. Rozłóż się gnomy po miastach i źle im z oczu patrzy. I kombinują – psuje, chochliki, skrzaty podstępne wszelkich maści, rang i tytułów. Psioczą i prychają, drapną tu i ówdzie kosmatym paluchem, wkładają zbuki do lodówek i zakalce do piekarników. Mleko kwaśnieje, druk się rozmywa, klucze się gubią.

Mówi się, że złość piękności szkodzi – i co z tego, skoro złośliwość tak cudownie umiła brzydotę?

darek.jedzok@gmail.com

Rys. TIGRAN VARDIKYAN

Wieś pod Kozubową żyje nie tylko teatrem

Milików to na Zaolziu ewement. Chociaż chodzi o wieś, a nie miasto, działają tu aż dwa miejscowe koła PZKO. Jedno w centrum gminy, drugie w dzielnicy Pasieki. – Od Pasiek zawsze dzieliły nas potacie pól i łąk – mówi były prezes MK PZKO Milików-Centrum, Stanisław Kantor. – Dlatego oni założyli własne koło, mają własny Dom PZKO, a współpracują bardziej z pezetkaowcami z Koszarzysk. Tam też rodzice z Pasiek wysyłają dzieci do szkoły, bo im tam bliżej.

Milików należy do najbardziej urokliwych zaolziańskich wsi. Czy już wjeżdżamy do wioski od Jabłonkowa, czy też od Bystrzycy, jest ciągle na co patrzeć. Z jednej strony pola i góry – Ostry, Kikula, Kozubowa, Skalka, Girowa, z drugiej strony pola i góry – Czantoria, Stożek, Baginiec... A w oddali Jabłonków – stolica zaolziańskiej góralszczyzny, gdzie do szkoły uczęszczają dzieci ze starszych klas podstawówki. Bo te młodszą chodzą do podstawówki w rodzinnej wsi. Szkoła widoczna jest z dala, wita przyjeżdżających do centrum wsi charakterystyczną dla wielu zaolziańskich szkół wieżyczką. Niedaleko, tuż obok remizy i Urzędu Gminy, stoi też siedziba Miejscowego Koła Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego Milików-Centrum. Trzeba dodawać słowo „centrum”, bo w Milikowie działa jeszcze jedno koło PZKO – w dzielnicy Pasieki.

– Od Pasiek zawsze dzieliły nas potacie pól i łąk – wyjaśnia były prezes MK PZKO Milików-Centrum, Stanisław Kantor, który wita mnie w przytulnym Domu PZKO. Budynku stosunkowo młodym, bo otwartym dopiero w roku 1984. – Dlatego Polacy z Pasiek założyli własne

W następnym numerze zaprezentujemy Miejsce Koło PZKO w Śmiłowicach.

koło, mają własny Dom PZKO, a współpracują bardziej z pezetkaowcami z Koszarzysk niż z nami. Tam też rodzice z Pasiek wysyłają dzieci do szkoły, bo im tam bliżej.

Pezetkaowców coraz mniej

Oprócz Stanisława Kantora, który był prezesem koła w latach 1975-1989, a do dziś jest członkiem zarządu, witają mnie w małej salce na pierwszym piętrze budynku, zwanej „Kozubową” (bo ta króluje za oknami; jest też salka „Stożek”), obecna prezes – Maria Sikora, jej zastępca – Jan Sikora, sekretarz – Halina Waclawek, Helena Niedoba z Klubu Kobiet oraz „zarządowiec” Józef Waclawek. Gwaro jest też w dużej sali na parterze. Bo też członkowie władz koła zeszli się na spotkaniu rozrachunkowym. Trzeba rozliczyć wielkanocną imprezę, na której miejscowy zespół teatralny zagrał dwa gwarowe przedstawienia – „Pofiderny dziwny” Wandy Mrózek i „Siedzi sobie zając” Henryka Jasiczka.

– Bo życie naszego koła kręci się poniekąd właśnie koło naszego zespołu teatralnego – mówi prezes Maria Sikora, która podczas przedstawień zamienia się w suflerkę. – Jego doroczne przedstawienie to nasza sztandarowa impreza, na którą przychodzą nie tylko milikowianie, ale i sąsiedzi z Koszarzysk, Jasienia, Nawisia, Jabłonkowa. A bywa, że przyjeżdżają też ludzie z zaolziańskich „dołów”, ba – nawet z Warszawy. Bo wiedzą, że u nas mogą się dobrze zabawić.

Milików należy do najbardziej polskich wsi na Zaolziu. Według ostatniego spisu ludności Polacy to blisko 50 proc. mieszkańców liczącej ponad 1300 obywateli gminy. W PZKO jednak nie wszyscy z nich się udzielają. Koło w Centrum ma obecnie 156 członków, w sąsiednich Pasiekach – ponad 90. – Jest nas w kole coraz mniej. Kiedy w 1994 roku obejmowałam funkcję sekretarza, koło liczyło ponad 220 członków – wspomina Halina Waclawek. Za 15 lat ta liczba spadła o ponad 70 osób. A aktywnie działa najwyżej 40-50



Zarząd MK PZKO Milików-Centrum (od lewej): w pierwszym rządzie – Maria Sztefek, Halina Waclawek, Helena Niedoba, Ewa Brózdka, Maria Sikora (prezes), Urszula Mazur; w drugim rządzie – Józef Waclawek, Stanisław Kantor, Kazimierz Sikora, Jan Sikora, Władysław Niestanik.

osób. Nie narzekamy jednak. Dobrze jest, że ludzie przychodzą przynajmniej na imprezy.

A imprez jest w Milikowie sporo. Oprócz wielkanocnych przedstawień koło urządza wycieczki, smażenie jajecznic, wykopki... Wspólnie z polską szkołą i przedszkolem (ich dyrektorką jest Wanda Suszka, świetna aktorka grywająca prawie w każdym przedstawieniu milikowian) organizuje co roku bal i festyn. – Festyny mieliśmy ostatnio dwa, bo razem z sąsiadami z Pasiek i Koszarzysk przygotowaliśmy też Babski Festyn. Bale były też dwa, bo działacze naszego koła, państwo Niedobowie zaprosili nas także na Bal Papuciowy – mówi prezes Maria Sikora. – Poza tym co roku bierzemy udział w Gorolskim Świącie, w Lasku Miejskim mamy swoją chatkę góralską. Nie może nas też zabraknąć na „Miyszaniu łowiec”, które od kilku lat odbywają się w kwietniu lub w maju w Koszarzyskach.

Są też kluby

O żołądki uczestników wszystkich imprez troszczy się Klub Kobiet, który prowadzi Ewa Brózdka. Jej poprzedniczka, Helena Niedoba, która stała na czele klubu przez 15 lat, mówi, że panie spotykają się regu-

larnie co dwa tygodnie, zawsze w środy. – Zimą o godz. 17.00, a teraz, na wiosnę – o 18.00. Bo wiadomo, najpierw trzeba popracować na polu, na gospodarstwie. Na spotkania przychodzi 10-12 pań. Pomagają na imprezach, organizują wycieczki (w tym roku pojedą w czerwcu do Buchłowic na Morawach). Zapraszamy też na swoje wystawy. Najczęściej przed świętami Bożego Narodzenia, ale w tym roku urządzą wystawę w październiku – by zaprezentować, czego nauczyły się kursie patczworku.

Można przenocować

– Z tym domem było sporo kłopotów – wspomina Stanisław Kantor, jeden z inicjatorów budowy Domu PZKO. – Przymierzaliśmy się do budowy już w latach 70., ale ówczesne władze nie były nam przychylnie. Pozwolenie uzyskaliśmy dopiero pod koniec roku 1980. Budowa trwała ponad trzy lata – wszystko robiliśmy w czynie społecznym. Otworzyliśmy swoją nową siedzibę we wrześniu 1984 roku.

Dziś jednak Dom PZKO to chluba milikowian z centrum. Ma on nie tylko dużą salę ze sceną, wspólnie wyposażoną kuchnię, ale też kilka pokoi z 45 miejscami noclegowymi i nowoczesnym zapleczem. Dlatego też chętnie przyjeżdżają tu zaolziańskie – i nie tylko – zespoły na swoje zgrupowania (Olza, Rytmik, Błędowianie, Hutnik), plastycy organizują tu plenery, literaci – seminaria. Bywały też w Milikowie obozy harcerskie, a do dziś chętnie spędzają tu urlop rodziny z zaolziańskich „dołów”.

Ogromny Dom PZKO to jednak też trochę kłopotów. Zwłaszcza z jego utrzymaniem. – Liczy on sobie już 25 lat i należałoby go odnowić. Przede wszystkim okna, drzwi wejściowe, rynny, łazienki. Udało nam się naprawić dach i ubikację. Te remonty sporo kosztują. Pochłaniają praktycznie wszystkie dochody z imprez. Chętnie zatem przywitilibyśmy pomoc sponsorów – mówi prezes Maria Sikora.

Zapewnia jednak, że innych problemów raczej w Milikowie-Centrum nie ma. Stosunki z władzami gminy układają się bardzo dobrze, jest „narybek, bo jest Klub Młodych. – Byle tylko nie zabrakło chętnych do pracy i do zawitania na nasze imprezy, a jakoś sobie chyba damy radę – dodaje prezes.

JACEK SIKORA

Jeden z filarów koła

Zespół teatralny MK PZKO Milików-Centrum znany jest na całym Zaolziu. Swoje przedstawienia przygotowuje raz w roku, zawsze na Święta Wielkanocne. – Zespół działa już od 1994 roku i od tego czasu grywamy przedstawienia co roku. Spektaklu nie było od tego czasu tylko raz – w 2002 roku – wspomina kierowniczką zespołu, Halina Waclawek. To ona też od sześciu lat jest reżyserem spektakli. – Wcześniej reżyserowała przedstawienia głównie Hynek Czezołka, były prezes naszego koła, a także świetny reżyser i aktor. Przed kilku laty jednak z powodów rodzinnych zrezygnował w pracy i w teatrze.

Dziewięcioosobowy zespół grywa wyłącznie sztuki gwarowe rodzimych aktorów. Była więc ciesząca się ogromną popularnością trylogia Wilhelma Przeczka: „Lufciorze”, „Strzapato Łyskula” i „A jak siedniesz myndzy wróny”, prawie wszystkie sztuki Władysława Niedoby („Babski raj”, „Wajca Feniksa”), Adama Wawrosza („Sumeryja u Dróżnżały”, „Jako mać, tako nać”) czy Władysława Młynka. Komedia tego ostatniego – „Z deszcza pod rynnym” – cieszyła się chyba największym powodzeniem. Milikowianie zagraли ją przed rokiem nie tylko we własnej wsi, ale też, na przykład, w Błędowicach, Olbrachcicach, Cierlicku, Gródku, Boconowicach, Lesznej Dolnej, a nawet w... Rzeszowie – na VII Światowym Przeglądzie Teatrów Polonijnych.

– Ten festiwal odbywa się co dwa lata i zostaliśmy już zaproszeni na ósmą jego edycję, która odbędzie się w roku 2010 – mówi Halina Waclawek. – Wyjedziemy tam chyba ze wznowioną komedią „Wajcami Feniksa” Władysława Niedoby. Wcześniej zagramy ją także w naszym kole. Zresztą będziemy chyba wznawiać także inne grane już przez nas przedstawienia, bo sztuk gwarowych jest mało. Za te 15 lat zagramy je już chyba wszystkie... (kor)



Halina Waclawek, kierowniczką milikowskiego teatru.

ANKIETA

Klub naprawdę młodzieżowy

Klub Młodych działa w Milikowie-Centrum od roku. Co skłoniło jego członków do zaangażowania się w pracę MK PZKO?

Barbara Waclawek, prezes

Założyliśmy Klub, bo w ten sposób łatwiej nam się spotykać, możemy pójść razem w góry czy zagrać w siatkówkę. Organizujemy też różne imprezy; w najbliższym czasie będzie to na przykład Smażenie Jajecznic. Ale pomagamy też zarządowi koła przy jego imprezach lub sprzedajemy w naszej „budzie” na Gorolskim Świącie, a zamierzamy też poszerzyć szeregi teatru działającego przy naszym kole.

Roman Mazur

Po prostu zależy nam na utrzymaniu polskości u nas, na Zaolziu, i – oczywiście – w naszej wiosce. Dlatego pomagamy naszym rodzicom w pracy koła, a w Klubie organizujemy własne imprezy. I nie tylko to oficjalnie, bo spotykamy się regularnie co miesiąc, wyjeżdżamy na wycieczki. Nawiązaliśmy też współpracę z klubami z Wędrzyni i Boconowic.

Jola Mitrega

Na pewno, podobnie jak to jest w przypadku moich kolegów, zaangażowałam się w pracę koła i Klubu Młodych

z powodów patriotycznych. A w dodatku nasz Klub to fajna paczka przyjaciół, z którymi świetnie się czuję i lubię z nimi być.

Andrzej Mazur

Na wstąpienie w szeregi koła PZKO w Milikowie-Centrum i Klubu Młodych zdecydowałam się z prostego powodu – chodzi o utrzymanie polskości na Zaolziu i tradycji naszych przodków. Przy okazji możemy się spotykać w naszym pięknym Domu PZKO w gronie kolegów. Chętnie organizujemy też wycieczki naszego Klubu.

Krzysztof Klimek

Na początku na pewno chodziło o uczucia patriotyczne i chęć pomocy z naszej strony rodzicom, dziadkom, którzy pracują w milikowskim kole PZKO. Ale Klub to też możliwość regularnych spotkań z przyjaciółmi, jak również organizowania imprez dla ludzi młodych, którzy na imprezy urządzone przez starszych by nie przyszli. (kor)



POP ART

54

Black Sabbath »Paranoid« (1970)

Od lat toczy się debata, gdzie tak naprawdę zaczyna się muzyka metalowa. Po raz pierwszy użyto określenia „heavy metal” do określenia dźwięku nagrań Jimiego Hendrixa jeszcze w głębokich latach 60., jednak zasługę zasiania pierwszych nasion przypisywano nie tylko jemu, ale też The Who, Led Zeppelin czy Deep Purple. Wszyscy natomiast zgodni są co do tego, kiedy nowy gatunek zakiełkował – stało się tak właśnie dzięki zespołowi



Za oknem wiosna pełną gębą, zanim jednak wyruszyście w podskokach na – ku uciesze romantyków i ku zasmuceniu alergików – kwiecistą łąkę, usiądźmy jeszcze przez chwilę i porozkoszujmy się małą porcją dźwięków starszych i nowszych. A więc – co słysząc?

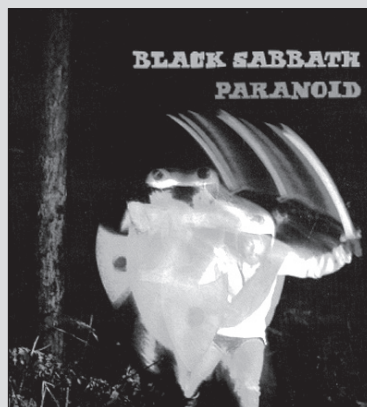
Black Sabbath i jego płyty „Paranoid”.

Był to już drugi album zespołu w 1970 roku – tym razem jednak muzycy zmniejszyli udział improwizacji, tworząc bardziej zwartą koncepcję. Pierwotnie miało otrzymać nazwę „War Pigs” na podstawie singla o tematyce antywojennej, jednak nazwa ta została odrzucona przez firmę nagraniową, która obawiała się reakcji zwolenników wojny w Wietnamie.

Na nagraniu wyczuwalne są jeszcze bardzo mocne inspiracje płytami Led Zeppelin, ocierające się w niektórych szczegółach nawet o plagiat. Mimo to jednak muzykom Black Sabbath udało się pochwycić pierwsze kroki w całkowicie nowym kierunku – album jest dzisiaj uznawany za kamień milowy muzyki metalowej i zapewnił kapeli tytuł „ojców heavy metalu”.

Do najważniejszych utworów płyty należą przede wszystkim tytułowy „Paranoid” oraz „Iron Man”, które na długie lata stały się szablonem dla nowego gatunku. Ciekawostką jest przy tym fakt, że słynny „Paranoid” powstał w studio w ciągu 25 minut, praktycznie od niechcenia, gdy wytwórnia stwierdziła, że album jest zbyt krótki i trzeba go czymś wypełnić. Muzyka cechuje się – oczywiście jak na owe czasy – ciężkim, mrocznym brzmieniem, co uzupełniają teksty poruszające tematy wojny,

choroby psychicznej, grozy. Na albumie znalazł się też jednak eteryczny, psychodeliczny utwór „Planet Caravan”, całkowicie odbiegający od stylistyki kojarzącej się dzisiaj z owym gatunkiem.

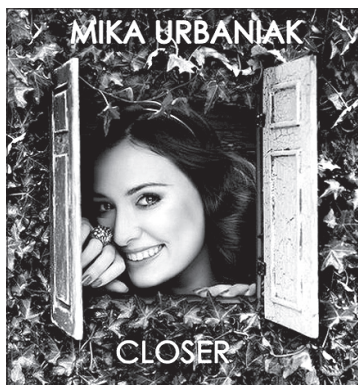


Płyta została złinczowana przez ówczesnych krytyków, pomimo tego osiągnęła jednak duży sukces komercyjny, wspinając się na pierwszą pozycję list przebojów w Wielkiej Brytanii, w samych Stanach Zjednoczonych zostało sprzedanych 4.000.000 egzemplarzy.

Wszystkie utwory z płyty zostały na przestrzeni lat po tysiącokrotnie odtwarzane przez niezliczoną ilość zespołów, które chciały złożyć hołd „ojcom założycielom”. „Ciężki metal” przeszedł kawał dobrej drogi – nawet dzisiaj warto jednak spojrzeć wstecz i posłuchać, jak wysuwał dopiero różki z chaszczy bluesa i hard-rocka.

NOWE CIACHO

Mika Urbaniak »Closer«
Solowa wycieczka jednego z najciekawszych głosów polskiej sceny muzycznej. Córka Urszuli Du-

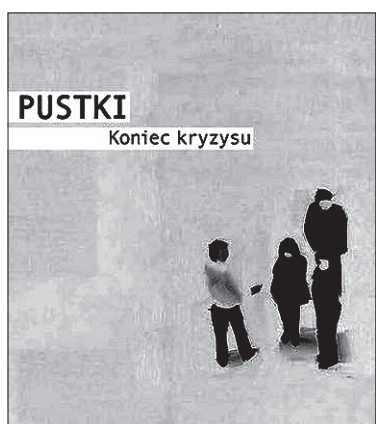


dział i Michała Urbaniaka znana jest ze współpracy z Andrzejem Smolikiem, jednym z najbardziej poważanych polskich producentów. Dziewczęcy wokół całej palety barw kojarzył się dotychczas z nagraniami jazzowymi i spokojną muzyką elektroniczną. Tym razem jest inaczej – Mika poprosiła o pomoc Troja Millera, perkusistę brytyjskiej piosenkarki Amy Winehouse i nagrała czysto popową płytę. Ale co to za pop! Najbardziej uderzający jest poziom produkcji muzycznej – w połączeniu z błędnym angielskim akcentem Miki mamy przed sobą album co najmniej europejskiej klasy. Lekkie, ale bynajmniej nie tanie, kompozycje unoszą się na falach muzyki soul, r'n'b, jazzując tylko lekko tu i ówdzie. Brakuje może tylko bardziej chwytliwych melodii, które tak udawały się Andrzejowi Smolikowi – przez to niestety poszczególne utwory mogą się po pewnym czasie zlewać w jedną masę,

muzyczne tło. Co jednak poradzić – to „tło” jest i tak o dwie kategorie lepsze od większości produkcji popowych na rynku. Nie mnie tu oceniać, spróbujcie sami.

Warto spróbować:
Lovin' Needs A Deadline, Easy

Pustki »Koniec kryzysu«
Przepiękny podarunek z okazji dziesięciolecia zespołu. Kapela powraca z nowym nagraniem w odmiennym składzie, z nową atmosferą, dojrzała, wysublimowana i dumna. Pustki, na początku mocno lansowane przez polską Trójkę i walczące z naklejką „takie młode, gorsze Pogodno” wydorosłały i dorobiły się własnej, oryginalnej twa-



rzy, zachowując jednocześnie elementy studenckiej zgrzywy i anarchii. Specyficzną mieszankę piosenki poetyckiej i alternatywnego gitarowego rocka niestety dosyć trudno jest uchwycić na nagraniu studyjnym we wszystkich smakach i kolorach – Pustki zawsze były przede wszystkim świetną kapelą koncertową. Warto się przekonać na własnym uchu i oku.

Warto spróbować:
Sentymenty, Parzydełko,
Jakęsz ja się uspokoję

KONCERTY



★ **Steve Gadd** – legendarny perkusista jazzowy przyjedzie w październiku do Czech, by zagrać aż trzy koncerty. Oprócz występów w Pradze i Przerowie pojawi się także w Ostrawie (21 października). Gadd, jeden z najbardziej wpływowych muzyków sesyjnych, ma na swoim koncie dziesiątki nagrań i współpracę z plejadą takich gwiazd, jak Paul McCartney, Paul Simon, Joe Cocker, Chick Corea, Manhattan Transfer czy Steely Dan.

★ **Radiohead** – zostały wysłuchane modły mas zdesperowanych fanów z Europy Środkowej. Ikona rocka alternatywnego, eksploratory progresywnych dźwięków po raz pierwszy w historii odwiedzą w sierpniu nasze szerokości geograficzne – 23 sierpnia Praga, 25 sierpnia Poznań.

„Das ist alles”, przyjaciele. Przeczytamy się – niestety lub stety – za dwa tygodnie w Poparce filmowym! Do szybkiego!

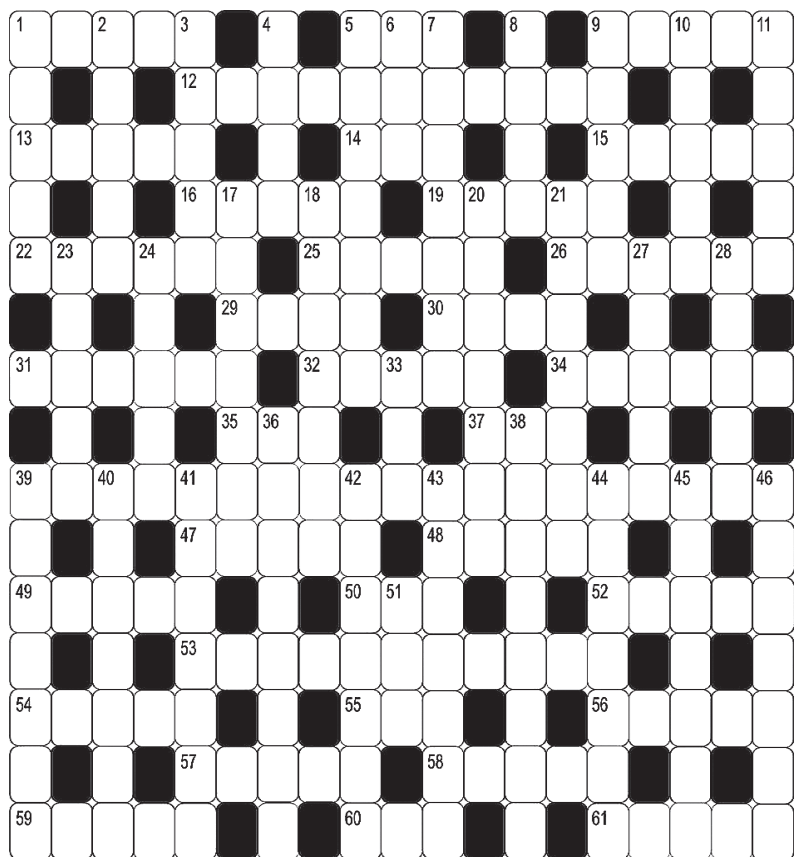
Rubrykę przygotował:
DAREK JEDZOK

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. bagażnik samochodowy 5. „g” podwyższone o pół tonu 9. prolog 12. kłująca terapia 13. w benzynowej liczbie 14. prezent 15. rura z deszczem 16. w niej raźniej 19. ostatnia w alfabecie 22. port w Hiszpanii 25. taniec rodem z Kuby 26. natręt 29. możliwość sprzedawania towarów 30. rzeka z utworu Miłosza 31. zmowa 32. muzułmańska jałmużna 34. zaszczyt 35. z rodziny platynowców 37. najwyższy szczyt Filipin 39. **ROZWIĄZANIE DODATKOWE (Bronił Chocimia przed Turkami)** 47. odzienie 48. wyszynk dla rewolwerowca 49. drogę wyrówna 50. jałowy bieg silnika 52. wymiana towarowo-pieniężna 53. wróżenie z chodu zwierzęcia przeznaczonego na ofiarę 54. wejście do budynku 55. nietrafiona zagrywka w tenisie 56. łagodny stok górski 57. polski herb szlachecki 58. plama w zeszycie 59. podniesienie do wyższej godności 60. gatunek wierzby 61. ptak z dużym dziobem z amazońskich lasów.

PIONOWO: 1. zagon z kwiatami 2. wygodny mebel 3. stopień służbowy 4. hinduski przewodnik duchowy 5. miasto w Abchazji nad Morzem Czarnym 6. prawy dopływ Dolnej Odry 7. krochmal 8. trapiły atakującego żołnierza 9. jaszczur z Komodo 10. *Enrico Caruso* 11. szop-czyszcioch 17. zemsta dla bogów 18. światło na kolory rozłoży 20. grobowiec faraonów 21. Casanova 23. gwałtowny pęd 24. pływalnia 27. moneta srebrna wartości złotego dukata 28. mieszkaniac Taszkientu 33. stępka 36. nie wyznacza się cięższą fizyczną 38. uderzenie w twarz 39. *Ingrid Bergman* 40. wrodzony brak narządu 41. rwa kulszowa 42. wołokowe buty z cholewami 43. morskich ssak pletwonogi 44. atrament przedziadka 45. pętka 46. wyznik mnożenia 51. jedna z głównych rzek w Szwecji.

Opr. JO



Rozwiązanie krzyżówki z 25 kwietnia:
CO KRAJ TO OBYCZAJ

Wśród autorów poprawnych rozwiązań rozlosowana zostanie książka „**Ilustrowany atlas historii Polski**”. Termin nadsyłania rozwiązań upływa w czwartek 7. 5. br. o godz. 12.00. Nagrodę (do odbioru w redakcji) za rozwiązanie krzyżówki z ub. soboty otrzymuje **Wanda Szarowska** z Bystrzycy.

ALE HECA

– *Babeczko, nie przysyłabys mi knefla przy tej modrej koszuli?*
– *O ni, tego knefla ci już brakowało przed ślubem!*

★ ★ ★

– *Dziwne – mówi roz Ferda babie – ty mosz niebieski oczy, jo móm niebieski oczy, a nasza Jewka mo piwne. Ciekawe po kim.*
– *Możne powiysz, że piwa nie pijosz?*

★ ★ ★

– *Chciałabych pojechać za granice do mamy. Bydziesz mie miol jeszcze, jak wrócę, rod?*
– *Im dali, dzióbeczku, wyjedziesz, tym bardzy cie bydym miol rod.*

★ ★ ★

– *Widziałach, że nasz sąsiod, jak idzie do roboty, całuje babe. Czy ty bys też tak móg?*
– *Mógbych, ale ciekawe, co ona by na to.*

★ ★ ★

Dwo kamraci przyszli do Pawła i widzą, że tyn szkrobie ziymioki.
– *A kaj mosz babe? – pytają sie go.*
– *W sąsiednij izbie.*

Zazdrzyli tam, jedyn prawi:
– *Ty, Paweł dyć tam je z twoją babą na tapczanie jakisi chłop.*
– *Dobrze, żeście spómniali – prawi Paweł.* – *Niewiela chybiało, a byłbych zapómnioł przyszkrobać zymnioków.*

★ ★ ★

Do Karłów przyszeł listónosz.
– *Je baba dóma? – pyto Karła.* – *Móm do ni list polecóny.*
– *Ni ma ji. Poszła trzy godziny tymu na pięć minut do sąsiadki.*

★ ★ ★

– *Jo móm syna strasznie rozpuszczónego – prawi Zosia.*
– *Co widzi, to by zaroz chciał mieć.*
– *To niech przyjdzie do mnie, zapozóm go ze starszą cerą.*

★ ★ ★

Bróno zamówił w gospodzie kurczoka. Pooglądł se go na talyrzu i wołó kelnera.

– *O co chodzi?*
– *Chodzi o to, że tyn kurczok mo jednóm noge krótszóm.*
Nó i co z tego? Chce go pan jeść, czy z nim tańczyć?!

SOBOTA 2 MAJA

TVP 1

5.55 Pan Anatol szuka miliona 7.10 Europejskie safari 7.20 Smaki polskie 7.30 Rok w ogrodzie 8.00 Wiadomości 8.15 Przygody pana Michała (s.) 8.45 Pegaz (mag. kul.) 9.10 Ziarno 9.35 Siódme niebo (s.) 10.25 Cztery pancerni i pies (s.) 11.30 Niedźwiedź brunatny - Król puszczy 12.00 Obrona Lwowa 13.00 Wiadomości 13.10 Śmiechu warte 13.40 Brunet wieczorową porą 15.15 Ojciec Mateusz (s.) 16.05 Moda na sukces (s.) 17.00 Teleexpress 17.20 300% normy (teleturniej) 18.00 Młodzi muskietierowie 19.00 Wieczorynka 19.30 Wiadomości 19.55 Mistrzostwa Świata - Rajd Tunezji 20.20 Nie ma mocnych 22.00 Najemnik (film kop.) 23.45 Budząc zmarłych 1.45 Morderstwo za milion dolarów (film kanad.).

TVP 2

6.00 Rodzina Leśniewskich 6.30 Spróbujmy razem 7.00 Magazyn Ligi Mistrzów 7.30 Poezja łączy ludzi 7.35 M jak miłość (s.) 8.30 Barwy szczęścia (s.) 9.30 Zmiennicy 10.45 Posuszne żony 11.35 Port lotniczy (film USA) 14.00 Familiada (teleturniej) 14.30 Złotopolscy (s.) 15.10 Kocham cię, Polsko - konkurs 16.35 Kabaretowa scena Dwójki 17.20 Rajskie klimaty 17.50 Słowo na niedzielę 18.00 Program lokalny 18.30 Panorama 19.00 Fort Boyard 20.05 Tancerze 21.10 Krosny, Krosny mim radosny 22.05 Magazyn Ekstraklasy - Szybka piłka 22.15 American Pie - We se (film kop.). 0.00 W mroku pod schodami (film USA) 1.45 Smaczne go! Katarzyna Zielińska.

TV KATOWICE

5.56 Info poranek 7.45 Aktualności 7.50 Kwiaty, ogrody 8.00 Pora na kulturę 8.45 Przygód kilka wróbla Ćwirka 9.10 Korespondent TVP o poranku 9.50 Przegląd prasy 10.00 Gość poranka 10.19 Info poranek 11.00 Było, nie minęło 12.00 Telenowyny 12.50 Pięć minut dla zdrowia 12.57 Dach nad głową 13.11 Sposób na zdrowie 14.00 Oblicza armii 15.00 Zawodowcy 16.01 Trudny rynek 16.45 Aktualności 16.50 Odkrywanie przestrzeni 18.00 Aktualności 18.45 U nos w Bytkowie 19.15 Patefon Ujka Ericha 19.35 Pora na kulturę 20.00 Miejsca przekłete 21.00 Raport z Polski ekstra 23.03 Sportowy wieczór 23.30 Patrol 23.54 Listy do PRL-u 0.00 Granice bezpieczeństwa.

POLSAT

5.45 Wstawaj! Gramy! (pr. muz.) 6.15 Serial animowany 6.45 Kapitan Flamingo (s.) 7.15 Yin Yang Yo (s.) 7.45 Gadżet i Gadżetinis (s.) 8.15 Action Man A.T.O.M. 8.45 Lenny - cudowny pies 10.15 Ewa gotuje 10.45 Kampania Arnolda (film USA) 12.45 Czarodziejki (s.) 13.45 Dom nie do poznania 14.45 Się kręci 15.15 Najmieszniejsze momenty świata 16.15 Gra wstępna 17.15 Przygody Merlina (film bryt.) 18.15 Synowie 18.50 Wydarzenia 19.30 Co nowego u Scooby'ego? (s.) 20.00 Jak oni śpiewają 22.30 Eska Music Awards 2009 23.30 Sliver (film USA) 1.40 Dziewczyna roku 2006 - Kara Monaco.

TVC 1

6.00 Złote rączki 6.20 Trojaczki 6.45 Sezamowy angielski 7.10 Człowiek z Cro-Magnon (s. anim.) 7.35 Zdecyduj, piękny portrecie (bajka) 7.55 W domu smakuje najlepiej 8.10 Przyjaciele na śmierć i życie (film nor.) 9.35 Baranek Shaun (s. anim.) 9.45 Pogotowie kulinarne 10.15 Dziadek i ja (film USA) 11.45 Film o filmie 12.00 Wiadomości 12.05 Z metropolii, Tydzień w regionach 12.35 Auto Moto Styl (mag.) 13.05 Królestwo dzikiej natury (cykl dok.) 13.30 Czy je zechcecie? 13.35 Hobby magazyn 14.05 Związki partnerskie, czyli podręcznik przeżycia (s.) 14.30 Doktor Martin (s.) 15.20 Harfa traw (film USA) 17.05 Gdzie pieniądze pomagają 17.15 Eksperyment 17.45 Plany i marzenia (s.) 18.40

Europejskie pekseso 18.45 Wieczorynka 18.55 Losowanie Szczęśliwej 10 i Szansy na Milion 19.00 Wiadomości, sport, prognoza pogody 20.00 Opowiadania filmowe 21.20 Romeo i Julia (film USA) 23.20 Wiadomości, sport 23.30 Losowanie Szczęśliwej 10 i Szansy na milion 23.35 Twierdza (film USA) 1.10 Polowanie na człowieka (film fr.-szw.).

TVC 2

6.30 Wiadomości STV 7.00 Silniejszy niż rozum (cykl dok.) 7.20 Miejski teatr, który tańczy, mówi i śpiewa (dok.) 7.50 Panorama 8.30 Codex Gigas - Biblia Diabła (dok.) 9.25 Magazyn folklorystyczny 9.50 Nasza wieś (mag.) 10.10 Ta nasza kapela (pr. muz.) 10.40 Poszukiwania czasu utraconego (pr. cykl.) 11.00 Cztery chwile ciszy (dok.) 11.55 Port (mag.) 12.30 Piątka w Pomarańcy (mag.) 12.55 Game Page (mag.) 13.20 Sabotaż (mag.) 13.50 Kanye West: Live 14.45 Kamera w podróży (cykl dok.) 15.35 Piękno europejskiego wybrzeża 15.45 O języku czeskim 16.00 MŚ w hokeju 2009 Szwajcaria: jedna ósma finału (transmisja meczu) 18.40 Teatr żyje! (mag.) 19.05 Kultura.cz (mag.) 19.30 Recital zespołu Mascara 20.00 MŚ w hokeju 2009 Szwajcaria: jedna ósma finału (transmisja meczu) 22.40 Krok za krokiem w kierunku Eurowizji (s. dok.) 23.10 Noc z Andělem 0.40 Pointer Sisters: Live (koncert) 1.20 Spotkali się... (pr. muz.) 2.20 Klobouček (pr. muz.).

NOVA

6.15 Bolek i Lolek (s. anim.) 6.40 Baby Looney Tunes (s. anim.) 7.05 Piracka rodzina (s. anim.) 7.35 Admirał Bańka atakuje (s. anim.) 8.05 Czarodziejki (s.) 8.55 As (lista przeb.) 10.10 Mgły Avalonu (film kop.) 12.00 Dzwonienie do TV Nova 12.30 Anděl w górach (film czes.) 13.55 Chcemy żyć wśród was 14.25 Gorzka melodia (kop.) 16.15 Postrzyżyny (film czes.) 17.55 Przymaki Babicy (mag. kul.) 18.35 Przyprawy (mag.) 19.30 Wiadomości, sport, prognoza pogody 20.00 Różowa pantera (film USA) 21.50 Najemnik (film kop.) 23.35 Wściekłość (film br.) 1.35 Dzwonienie do TV Nova 2.05 Przymaki Babicy.

PRIMA

6.00 Party z kucharzem 6.30 Kocia banda (s. anim.) 7.00 X-Men: Początek (s. anim.) 7.25 Oggy i karaluchy (s. anim.) 7.35 Bajery z Bel-Air (s.) 8.00 Przyjaciele (s.) 8.35 Salon samochodowy 9.30 Nieustraszone (s.) 10.30 Rewir Wolffa (s.) 11.30 Negocjatorzy (s.) 12.25 Columbo (s.) 14.20 Corky Romano (film USA) 16.05 Dzień Niepodległości (film USA) 18.55 Wiadomości, sport, prognoza pogody 19.35 Przyjaciele (s.) 20.00 Pojutrze (film USA) 22.30 Punisher (film USA-austral.) 0.15 Wielka powódź (film niem.) 1.50 Zadzwoń do jasnowidza.

NIEDZIELA 3 MAJA

TVP 1

6.40 Mój wymarzony rower 7.00 Transmisja mszy św. z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Lagiewnikach 7.55 Elza z afrykańskiego buszu 9.35 Teleranek (dla dzieci) 10.00 Pinokio, przygoda w przyszłości (film kop.) 11.25 Między ziemią a niebem 11.55 Święto narodowe 3 Maja - transmisja uroczystości 13.25 Wiadomości 13.45 Ranczo (s.) 14.45 Znachor 17.00 Teleexpress 17.20 Doręczyciel (s.) 18.10 Jaka to melodia? (teleturniej) 19.00 Wieczorynka 19.30 Wiadomości 20.15 Ranczo (s.) 21.20 Kochaj albo rzuć 23.25 Parę osób, mały czas 1.25 Kobieta w kapeluszu.

TVP 2

5.55 Złotopolscy (s.) 7.00 Opowieść o dinozaurach 8.15 M jak miłość (s.) 9.10 Barwy szczęścia (s.) 10.10 Wojciech Cejrowski boso przez świat - Łódź 10.45 Marco Polo (film USA) 12.15 Flintstonowie (s.) 14.00 Familiada (teleturniej) 14.30 Złotopolscy (s.)

15.00 Szansa na sukces (s.) 16.00 Na dobre i na złe (s.) 17.00 Dzieciaki górą (teleturniej) 17.55 Kocham cię, Polsko - konkurs 18.00 Program lokalny 18.30 Panorama 19.05 Tak to leciało! 20.05 Magazyn Ekstraklasy - Szybka piłka 21.05 Gorączka majowej nocy - Kabaret w Płocku 23.25 Dzień szalka (film kop.).

TV KATOWICE

6.20 Telenowyny 6.46 Integracja 7.02 Wierzę, wątpię, szukam 7.50 Koncert życzeń 8.45 Śląska lista przebojów 9.00 Światowiec 10.00 Antysalon Ziemkiewicza 14.02 Telewizyjny klub seniora 15.00 Reportaże z prawdziwego zdarzenia 15.15 Globalna wioska 16.00 Sprint przez historię Przemysława Babiarza 16.45 Aktualności 16.50 W poszukiwaniu drogi 18.00 Aktualności 20.51 Młodzież kontra 21.45 Aktualności 21.55 Hat-trick 0.00 Światowiec 0.25 Listy do PRL-u 0.33 Antysalon Ziemkiewicza 1.02 Magazyn świat.

POLSAT

6.00 Power Rangers (s.) 7.00 Co nowego u Scooby'ego? (s.) 8.00 Franklin i skarb jeziora 9.30 Manny Pacquiao - Ricky Hatton, Gala boksu zawodowego w Las Vegas 10.30 Ucieczka z przedmieścia 12.15 Pogromcy duchów (film USA) 14.20 Kaktus 16.20 Elizabethtown 18.50 Wydarzenia 19.30 Co nowego u Scooby'ego? 20.00 CSI: Kryminalne zagadki Nowego Jorku (s.) 21.00 Wzór (s.) 22.05 Kości (s.) 23.05 Zabić księdza 1.30 Magazyn sportowy.

TVC 1

6.00 Porwanie Leonarda 6.20 Ferda (s. anim.) 6.45 Trojaczki 7.15 Poranek z Dadą (program dla dzieci) 7.30 Boisko 7 (program dla dzieci) 9.45 Kalendarium 10.00 Kamera na szlaku (cykl dok.) 10.30 Obiektyw (mag.) 11.00 Kiedy się słońce nie powodzi (s.) 11.50 Gdzie pieniądze pomagają 12.00 Pytania V. Moravca (pr. dys.) 13.00 Wiadomości 13.05 Bajka 14.25 Magazyn religijny 14.40 Magazyn chrześcijański 14.55 Słowo na niedzielę 15.00 Zła krew (s.) 16.15 Groty i jaskinie (cykl dok.) 16.35 Moja rodzina (s.) 17.05 Bohunka Navrátilová (dok.) 17.25 TVC 17.40 Retro (mag.) 18.10 Powrót Arabeli (s.) 18.35 Śpiewanki 18.45 Wieczorynka 18.55 Losowanie Szczęśliwej 10 i Szansy na milion 19.00 Wiadomości, sport, prognoza pogody 19.55 Losowanie Sportki i Szansy 20.00 Na pożegnanie (film czes.) 21.05 168 godzin 21.35 Gdzie pieniądze pomagają 21.45 Wiadomości, sport 21.55 Losowanie Sportki i Szansy 22.00 Dziel i Pascoe (film br.) 23.45 Losowanie Szczęśliwej 10 i Szansy na milion 23.50 Huff (s.) 0.45 Świat sztuki (cykl dok.) 1.35 Talk-show J. Krausa 2.15 Podróż po Matanzasie (cykl dok.).

TVC 2

6.50 Wiadomości TVS 7.20 City Folk, Praga, 2007 7.50 Panorama 8.30 Czechosłowacki Tygodnik Filmowy 8.40 Dzieci chwili (dok.) 9.00 Gwiazdki wędrowcy (dok.) 9.30 Świat książek (mag.) 10.00 Film 2009 (mag.) 10.30 Exit 316 10.50 Czy je zechcecie? 10.55 Mity i fakty historii: Książka wampir (cykl dok.) 11.50 Joanna D'Arc (musical) 14.05 Terra musica (mag.) 14.50 Świat sztuki (cykl dok.) 15.40 Skarby świata (cykl dok.) 16.00 MŚ w hokeju 2009 Szwajcaria: jedna ósma finału (transmisja meczu) 18.40 Simpsonowie (s. anim.) 19.05 Filharmonia Czeska dla młodzieży (koncert) 19.35 Muzyczne skarby 20.00 MŚ w hokeju 2009 Szwajcaria: jedna ósma finału (transmisja meczu) 22.45 Każdy bez wyjątku (film czech.) 0.35 Dave Brubeck Quartet 1.30 Opowiadania filmowe 2.40 TVC.

NOVA

6.15 Królestwo surykatek (s. dok.) 6.40 Leśni koledzy (s. anim.) 7.15 Bolek i Lolek (s. anim.) 7.40 Baby Looney Tunes (s. anim.) 8.05 Piracka rodzina (s. anim.) 8.35 Czarodziejki z peryferii (film czes.) 10.10 Jane

Doe: Było i nie ma (film USA) 11.55 Noc pianisty (film czes.) 13.30 Moto GP - Grand Prix Hiszpanii (transmisja) 15.20 Dirty Dancing II (film USA) 17.00 Popołudniowe wiadomości, sport, prognoza pogody 17.30 Dwóch i pół (s.) 17.55 Poradnik domowy 18.50 Judo obywatelskie (pr. publ.) 19.30 Wiadomości, sport, prognoza pogody 20.00 Zakreślony piątek (film USA) 22.00 Odlamki 22.30 Mr. GS (talk-show) 23.05 Efekt motyla (film USA) 1.10 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) 2.15 Odlamki 2.40 Program rozrywkowy.

PRIMA

6.00 Party z kucharzem (mag. kul.) 6.30 Kocia banda (s. anim.) 7.00 X-Men: Początek (s. anim.) 7.25 Oggy i karaluchy (s. anim.) 7.35 Tom & Jerry (s. anim.) 8.00 Przyjaciele (s.) 8.30 Świat ogarnięty wojną (s. dok.) 9.35 Świat 2009 (mag.) 10.10 Niezwykła kariera pani Pollifax (film USA) 11.55 Receptariusz prima pomysłów 13.00 Partia (pr. dys.) 13.40 M.A.S.H. (s.) 14.15 Amerykański książę: John F. Kennedy, Jr. (film USA) 16.05 Columbo (s.) 18.00 Jak zbudować dom 18.55 Wiadomości, sport, prognoza pogody 19.35 Przyjaciele (s.) 20.00 Morderstwa w Midsomer (s.) 22.00 Zemsta (film USA) 0.25 Amerykańskie graffiti (film USA) 2.15 Zadzwoń do jasnowidza.

PONIEDZIAŁEK 4 MAJA

TVP 1

6.00 Kawa czy herbata? 8.00 Wiadomości 8.15 Kwadrans po ósmej 8.35 Bajki rosyjskie 9.00 Budzik (dla dzieci) 9.30 Wesole lotrzyki 9.55 Detektyw Foyle 12.00 Wiadomości 12.10 Agrobiznes 12.25 Taki pomysł 12.40 Plebania (s.) 13.10 Klan (s.) 13.35 Jaka to melodia? wydanie specjalne 14.20 Tygrysy w ukrytej kamerze 15.00 Wiadomości 15.15 Janosik (s.) 16.05 Moda na sukces (s.) 17.00 Teleexpress 17.20 Temat dnia - rozmowa Jedynki 17.35 Klan (s.) 18.00 Jaka to melodia? (teleturniej) 18.30 Plebania (s.) 19.00 Wieczorynka 19.30 Wiadomości 20.20 Wizyta starszej pani 22.00 Megaloteria - losowanie miesiąca 22.15 New York, New York (film USA) 1.05 Pod opieką Satmarów 2.20 Kojak (s.).

TVP 2 A

5.55 Złotopolscy (s.) 6.25 Bodzio, mały helikopter 7.15 Przystanek praca 7.35 M jak miłość (s.) 8.30 Pytanie na śniadanie 10.45 Przygody Tarzana (s.) 11.15 Flipper (s.) 12.10 Magnum (s.) 13.05 Anna Dymna spotkajmy się 13.30 Znaki czasu 13.55 M.A.S.H. (s.) 14.20 Magazyn Ekstraklasy - Szybka piłka 14.25 Na dobre i na złe (s.) 15.20 Fort Boyard 16.25 Córki McLeoda (s.) 17.15 Kontakt 18.00 Program lokalny 18.30 Panorama 19.00 Koło fortuny 19.35 Uważaj na kioskarkę 20.05 Barwy szczęścia (s.) 20.35 M jak miłość (s.) 21.40 Tomasz Lis na żywo 22.45 Tancerze 23.50 Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) 0.45 Prorok w teatrze.

TV KATOWICE

6.00 Serwis info 7.45 Aktualności 7.50 TV Katowice poleca 8.01 Gość poranka 8.25 Przegląd prasy 9.09 Korespondent TVP o poranku 10.00 Gość poranka 10.15 Biznes otwarcie dnia 11.15 Serwis kulturalny 12.15 Biznes 13.10 Raport z Polski 14.15 Biznes 16.00 Rozmowa dnia 16.15 Biznes 16.45 Aktualności 17.00 TV Katowice poleca 18.00 Aktualności 18.45 Śląsk kontra Śląsk 19.15 Tygodnik regionalny 19.30 To brzmi... 19.45 TV Katowice poleca 19.55 TV Katowice zaprasza 20.10 Minęła 20-21.07 Telekurier bliżej ciebie 22.15 Plus minus 23.00 Sportowy wieczór 0.00 Uzależnienie - Czym jest uzależnienie? 0.21 Kobieta w świecie przemocy - Kolumbia 1.00 Wokół toru.

POLSAT

5.30 Wstawaj! Gramy! (pr. muz.) 6.00 Żar młodości (s.) 7.15 Wielka wygra-

na (teleturniej) 8.00 Jak oni śpiewają 10.15 Miodowe lata 11.00 Samo życie (s.) 12.00 Dzień kangura 13.00 Wzór (s.) 14.00 Pierwsza miłość (s.) 14.45 Świat według Kiepskich (s.) 15.50 Wydarzenia 16.15 Interwencja (mag.) 16.30 Malanowski i Partnerzy (s.) 17.00 Ostry dyżur 18.00 Pierwsza miłość (s.) 18.50 Wydarzenia 19.30 Samo życie 20.00 Teoria chaosu (film kop.) 22.20 Bractwo wolności (film USA) 0.10 Fala zbrodni 1.05 Nagroda gwarantowana.

TVC 1

5.59 Studio 6 8.30 Świat Elmo (pr. dla dzieci) 9.00 Zła krew (s.) 10.15 Moja rodzina (s.) 10.50 Odkrywanie planety Ocean (dok.) 11.40 Film o filmie „Musimy sobie pomagać” 12.00 Wiadomości 12.30 Sama w domu (mag.) 13.30 Chiang Mai (dok.) 13.50 Dotyk anioła (s.) 14.40 Potyczki Amy (s.) 15.25 Simpsonowie (s. anim.) 15.50 Kwiz dla dzieci 16.15 Tajemnice Toma Wizarda 16.30 Zaczarowane przedszkole 17.00 AZ-kwiz 17.30 Chłopaki w akcji (mag. kul.) 17.55 Prognoza pogody 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Czarne owce (pr. publ.) 18.45 Wieczorynka 18.55 Losowanie Szczęśliwej 10 i Szansy na milion 19.00 Wiadomości, sport, prognoza pogody 20.00 Strażnik dusz (s.) 21.00 Podróż po Madeirze (cykl dok.) 21.35 Reportaż TVC 22.15 Tajne akcje STB (cykl dok.) 22.30 Skok (film fr.-kan.) 0.20 Losowanie Szczęśliwej 10 i Szansy na milion 0.25 Polityczne spektrum 0.50 Seks w wielkim mieście (s.) 1.20 Dotyk anioła (s.) 2.05 Skarby świata 2.20 Wiadomości regionalne.

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Panorama 9.10 Klucz (mag.) 9.40 Kalendarium 9.55 Europa dziś (mag.) 10.25 Kultura.cz (mag.) 10.50 Ten nasz czeski charakter 11.15 TVC 11.45 AZ-kwiz 12.10 Ogród Furstenberski (dok.) 12.30 Czarne owce (pr. publ.) 12.45 Narkotyki od A do Z 13.10 ETV 1 (kurs j. ang.) 13.20 That's me (kurs j. ang.) 13.35 Przyjaciele na śmierć i życie (film nor.) 15.00 Meduza (lista przeb.) 15.30 Kamera na szlaku 16.00 Przygody nauki i techniki 16.30 AC Sparta Praha - FC Baník Ostrava (transmisja meczu piłki nożnej) 19.20 Wiadomości w języku migowym 19.30 Musicblok (mag.) 20.00 MŚ w hokeju 2009 Szwajcaria: jedna ósma finału (transmisja meczu) 22.45 In Treatment (s.) 23.10 Q (mag.) 23.40 Film point (opow. filmowe) 0.40 Ojciec i syn (film niem.-ros.) 2.05 Świat książek (mag.).

NOVA

5.59 Śniadanie z TV Nova 8.35 Zorro: Miecz i róża (s.) 9.35 Zatopieni (film USA) 11.25 Bez śladu (s.) 12.15 Komisarz Rex (s.) 13.10 Lensen i spółka (s.) 13.40 Świat według Bundy'ch (s.) 14.10 Kobra 11 (s.) 15.10 Gwiazdne wrota (s.) 16.05 Las Vegas: Casino (s.) 17.00 Popołudniowe wiadomości, sport, pogoda 17.35 Wzór (s.) 18.30 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.00 Kobra 11 (s.) 21.05 Weekend (mag.) 21.40 Dr House (s.) 22.40 Zoolander (film kop.-USA) 0.15 4400 (s.) 1.00 Do-Re-Mi.

PRIMA

6.35 Laboratorium Dextera (s. anim.) 7.10 Oggy i karaluchy (s. anim.) 7.20 Tom & Jerry (s. anim.) 7.30 Reba (s.) 7.55 Przyjaciele (s.) 8.25 M.A.S.H. (s.) 9.20 Renegat (s.) 10.15 Prawo i porządek (s.) 11.10 To morderstwo, napisała (s.) 12.10 Jordan (s.) 13.05 Reba (s.) 13.35 Sabrina, nastoletnia czarownica (s.) 14.05 Czarodziejki (s.) 15.00 Gotowe na wszystko (s.) 15.55 Rodzina posiadłość (film niem.) 17.40 Wiadomości regionalne 18.00 5 kontra 5 (kwiz-show) 18.55 Wiadomości, sport, prognoza pogody 19.35 Przyjaciele (s.) 20.00 Waga ciężka 21.15 Tylko prawda 22.20 Saving Grace (s.) 23.15 Rekin (s.) 0.10 Morderstwa w Kitzbuhel (s.) 1.05 Zadzwoń do jasnowidza 2.45 W imię prawa.

ŻYCZENIA



Dnia 5 maja 2009 obchodzi swój zany jubileusz życiowy

pani ZOFIA DANIEL

ze Stonawy. Z tej okazji wiązanek najserdeczniejszych życzeń dobrego zdrowia, błogosławieństwa Bożego i pogodnych dni w gronie swych najbliższych na dalsze lata składają córka i syn z rodzinami.

GL-247

Dnia 4. 5. 2009 obchodzi jubileusz 80-lecia

pani ANNA HUSÁKOWA

Z tej okazji dużo zdrowia, szczęścia i błogosławieństwa Bożego życzą mąż, syn i córka z rodzinami.

GL-264

WSPOMNIENIA

Mijają dni, mijają lata, pamięć o Tobie żyje i do serc wciąż powraca.



Dnia 3. 5. 2009 przypomniemy sobie 95. urodziny naszego Kochanego Ojca, Dziadka, Teścia

śp. EUGENIUSZA KOCHA

byłego zduna i gracza piłki nożnej ESK Karwina i Polonia Karwina. O chwilę wspomnień prosi syn rodziną.

AD-044

Są w życiu chwile, które w pamięci zostają i choć czas mija, one nie mijają...



Jutro, 3. 5. 2009, obchodziliby swoje 100. urodziny nasz Kochany Tata

śp. WŁADYSŁAW MONCZKA

z Karwiny, zaś 11. 7. 2009 obchodziliby swoje 95. urodziny nasza Kochana Mama



śp. ANNA MONCZKOWA

z domu Gmuzdek. Z miłością i wielkim szacunkiem wspominają synowie i córki z rodzinami.

RK-067

CO W TEATRZE

SCENA POLSKA - CZ. CIESZYN: Głaz graniczny (2, godz. 17.30).

CO W KINACH

KARWINA - Centrum: Ratatuj (2, 3, godz. 15.30); Marley i ja (2-4, godz. 17.45); Normal (2-4, godz. 20.00); **KARWINA - Ex:** Libaś jako bűh (2, 3, godz. 19.00); **HAWIERZÓW - Centrum:** Pekło s princeznow (2-4, godz. 15.30); Szybcy i wściekli (2-4, godz. 17.45); Droga do szczęścia (2-4, godz. 19.00).

Ogłoszenia do „Głosu Ludu” przyjmowane są w dni powszednie:

☐ W redakcji „Głosu Ludu” przy ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30.
e-mail: ogloszenia@glosludu.cz

☐ W biurze firmy AD SERVIS, ul. Strzelnicza 18, Cz. Cieszyn w godz. 8.00-16.00.
Tel. 558 711 027
e-mail: ad.servis@hudeczek.cz

☐ W Odd. Literatury Polskiej Biblioteki w Karwinie Frysztaćie (przy rynku) w godz. otwarcia.
Tel.: 596 312 477
e-mail: knih-k1pl@rkka.cz

Musical - Ostatnia klasa (2, 3, godz. 15.30); Potwory kontra obcy (2, 3, godz. 17.30); Siedem dusz (2, 3, godz. 20.00); Transporter 3 (4, godz. 17.30); Strażnicy (4, godz. 20.00); **BYSTRZYCA:** Tylko taniec (1, godz. 19.00); **JABLONKÓW:** Droga do szczęścia (3, godz. 17.00, 19.30).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: TVC 1, piątek, wiadomości regionalne od godz. 18.00.

POLSKIE AUDYJCJE: Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz, po-pt: godz. 19.00; nie: godz. 18.30.

CO W TERENIE

OLBRACHCICE - MK PZKO zaprasza 7. 5. o godz. 16.00 na Klub Propozycji. W programie: wernisaż wystawy exlibris Zbigniewa Kubeczki i fotografie Agaty Kaleta, Mirosław Wenglorz - uczestnik Międzynarodowego Motocyklowego Rajdu Katyńskiego.

KARWINA-DARKÓW - MK PZKO i chór Lira zapraszają 3. 5. o godz. 14.00 na koncert inauguracyjny imprezy Maj nad Olzą 2009 do Parku Zdrojowego w Darkowie.

CZ. CIESZYN-PARK SIKORY - Zarząd MK PZKO zaprasza na wyciecz-

Dnia 3 maja mija 5 lat od chwili, kiedy odszedł do wieczności nasz Drogę

śp. KAROL KWICZALA

z Orłowej-Łazów, zaś 13 maja upłynie 8 lat od śmierci Jego Ukochanej Żony

śp. MARIU KWICZALA

Z miłością i czcią wspomina córka Janina z rodziną.

GL-267

Czas płynie, wspomnienia pozostają...



Dnia 6 maja 2009 minie 4. rocznica śmierci naszego Drogiego

śp. inż. JANA SZPYRCA

z Wędryni. Z szacunkiem i miłością wspominają najbliżsi.

GL-275

Czas płynie, lata przybywają, wspomnienia nadal pozostają.



Dnia 1. 5. minęła siódma rocznica, kiedy nas na zawsze opuściła nasza Najdroższa

śp. JULIA SUCHANKOWA

O chwilę wspomnień proszą najbliżsi.

GL-255

NEKROLOGI



Zostańcie tu z Bogiem, koniec mojej doli i łom się nie brońcie, kiedy serce boli.

H. Jasiczek

W bólu pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych i znajomych, że dnia 28. 4. 2009 zmarła w wieku 76 lat nasza Kochana

śp. EMILIA CZERNEKOWA

Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w poniedziałek 4. 5. 2009 o godz. 15.00 z kościoła ewangelickiego w Oldrzychowicach. W smutku pogrążona rodzina.

GL-274

20.00); **TRZY-NIEC - Kosmos:** High School 16. 5. Odjazd z Cieszyna, sprzed Celmy, o godz. 8.30. Trasa: Bielsko-Biała - Przełęcz Przegibek - Międzybrodzie Żywieckie - Góra Żar - Międzybrodzie Bialskie - Kobernice - Kozy - Piszowice (szkoła Eugeniusza Pudełka, gdzie odbędzie się w tym czasie święto kwitnącej azalii) - Bielsko-Biała. Powrót do Cieszyna około godz. 18.00. Koszt: członkowie MK PZKO Park Sikory 100 kc, obcy 150 kc, dzieci do lat 15-tu 50 kc. Inf. A. Jursa: 604 556 423.

KARWINA - Oddział Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej zaprasza na XIV edycję konkursu o tytuł Mistrza krzyżówek Przekroju, 13. 5. o godz. 16.00 do Biblioteki na Rynek Masaryka. Wpisowe 50 kc. Zgłoszenia tel. 596 312 477, e-mail: knih-k1pl@rkka.cz oraz osobiście w bibliotece.

LESZNA DOLNA - MK PZKO zaprasza 8. 5. o godz. 9.00 do Domu PZKO na mistrzostwa koła w strzelaniu z wiatrówki. Mistrzostwa poprzedzi (godz. 8.30) złożenie bukietu kwiatów przy pomniku ofiar faszyzmu obok byłej szkoły w Lesznej Dolnej.

KARWINA-RAJ - Klub Seniora MK PZKO zaprasza na spotkanie 5. 5. o godz. 15.30.

BYSTRZYCA - Klub Seniora przy PZKO zaprasza na prelekcję na temat „Co wiemy i nie wiemy o grzybach”, która odbędzie 6. 5. o godz. 18.00 do Domu PZKO.

Kamieniarstwo WRZOS

MAMY NAJLEPSZĄ OFERTĘ
Zdobywca I miejsca w ogólnopolskim konkursie na najładniejszy nagrobek roku

Zapraszamy Was do naszego nowoczesnego zakładu
Przyjeżdżamy także do klienta

Siedziba firmy: **Hażlach, ul. Cieszyńska 20B**
Tel. +48 606 452 479, +48 338 567 377
www.kamieniarstwo-wrzos.pl

Filia: Golezów, ul. Grabowa 4
3 km od przejścia granicznego w Górnej Lesznej

Remonty płaskich dachów, balkony, tarasy z papy termozgrzewalnej.
Firma „NEW SYSTEM DACH” - Cieszyn, ul. Brozka 13/1; tel.: +48 601 532 642, + 48 603 802 621, +48 33 8525 608.

Firmy budowlane
SWABUD i SWAKOŃ
docieplenie elewacji,
podbitki (palubki)
przyjmujemy zlecenia na 2009 r.
także w systemie dotacji
kom. cz. 776 218 494, 608 556 915,
774 085 874
Szybka i fachowa realizacja zleceń.
Cieszyn, Puńcowska 93
www.swabud.cz

ZG PZKO - informuje, iż 7. 5. wykład Międzygeneracyjnego Uniwersytetu Regionalnego się **nie odbędzie**. Zamiast niego odbywa się sesja wyjazdowa na Pomorze 7-10. 5. Odjazd o godz. 6.00 od granicy przy KaSS Strzelnica, Czeski Cieszyn.
UWAGA KOMBATANCI! - Zarząd Koła Polskich Kombatantów w RC oraz Zarząd Rodziny Katyńskiej w RC zapraszają na uroczyste wspomnienie 65. rocznicy bitwy pod Monte Casino, 69. rocznicy mordu katyńskiego oraz 64. rocznicy zakończenia II wojny światowej, w sobotę 2. 5. o godz. 14.30 na Konteszyńcu w Cz. Cieszynie.
PIOTROWICE k. KARWINY - Wspólnota-Coexistentia zaprasza na zebranie grupy gminnej we wtorek 5. 5. o godz. 16.00 do Domu PZKO.

PODZIĘKOWANIE

W imieniu „Dropsów” i własnym pragnę podziękować za gratulacje, podarunki, kwiaty i dobre słowa z okazji naszego jubileuszu. Dziękuję „starszym Dropsom” za przyjęcie zaproszenia do występu w improwizowanym, wspomnieniowym „okienku do przeszłości”.

Dziękuję p. Jance Siudowej i paniom z Klubu Kobiet olbrachcickiego Koła PZKO za przygotowanie wspaniałego stołu biesiadnego. Jadwiga Czapowa.

GL-272

URLOP

TANIE RODZINNE WCZASY w Ośrodku Wczasowym PASIECZKI w Koszarzyskach. Nocleg kc 164/os, śniad. + kolacja - 130/os, zniżki dla dzieci. Tel. 736 103 097, info@slestour.cz, www.slestour.cz.

GL-221

OFERTY PRACY

ASYSTENTKA DZIAŁU HANDLOWEGO - adm. doświadczenie, bardzo dobre zdolności organizacyjne, znajomość MS Office, JA i JP. CV proszę przesłać pod veronika.kondziolkova@axial.cz, bliższe informacje można zdobyć telefonicznie: 596 110 060.

GL-269

KAMIENIARSTWO

» **OBELISK** «
43-419 Hażlach k. Cieszyna
ul. Jastrzębska 1

Nasz przedstawiciel handlowy jest do Państwa dyspozycji
Mirosław Hołubek

tel. 776 296 099

lub 0048 516 193 726

www.obelisk.com.pl

Przyjazd do klienta z pełną ofertą obmiar, projekty, wyceny oraz wszelkie konsultacje są

BEZPŁATNE

Prowadzimy pełną dokumentację przeprowadzanych prac.

Szanowni Państwo, przed dokonaniem wyboru poznajcie naszą ofertę. Serdecznie zapraszamy!

POLSKA FIRMA SPRZEDAŻY INTERNETOWEJ poszukuje kandydata do prowadzenia czeskiego oddziału. Potrzebna jest osoba kontaktowa, ambitna i zdeterminowana do odniesienia sukcesu. Oczekujemy wyższego wykształcenia, bardzo dobrej obsługi komputera, znajomości podstawowych zagadnień prawnych i administracyjnych związanych z prowadzeniem spółki. Poszukujemy osób ze znajomością jęz. polskiego i czeskiego, pożądanym jest angielski. Gwarantujemy samodzielną pracę i płacę zależną od wyników. CV i oferty zawierające datę możliwego przystąpienia do pracy proszę kierować na adres: k_seweryn@interia.pl.

GL-276

OFERTY

SPRZEDAM LIAZ 150-261. Tel: +48 501 319 081. GL-225

MALOWANIE DACHÓW i elewacji, hydroizolacja płaskich dachów, gwarancja, dobra cena. Balicki, tel. 558 742 469, 732 383 700. GL-277

SPRZEDAM LIAZ 111-800 z dźwiękiem hydraulicznym do drewna - HARA 80. Tel.: +48 501 319 081. GL-225

OFERUJĘ KURKI 14.-16. tyg., tel.: 558 734 202, 731 610 830, Folwarczna, Żuków Dolny. AD-041

MALOWANIE, okna PCV, prace murarskie. Tel.: 603 854 651. GL-170

ROCZNA LABRADORKE w dobre ręce tanio sprzedam. Tel.: 733 175 729. AD-046

ODKUPIĘ jakiegokolwiek antyki, meble, instrumenty muzyczne, zabawki, szkło, porcelanę, obrazy, wszystkie gatunki broni białej i palnej, zegary, zegarki kieszonkowe - mogą być i uszkodzone, stare pocztówki i zdjęcia. Również skupujemy złoto, brylanty - płacimy więcej niż jubiler - jakakolwiek punca. Płacimy gotówką. Dzwonić kiedykolwiek! Inf.: 608 374 432. GL-165

Dlaczego nie rozbić także Zubrzy?

Na tydzień przed startem finału Zubr Ekstraligi, menedżer sportowy Banika Karwina, Miroslav Pelech, promieniuje spokojem i optymizmem. – *Zubrzy znamy na wylot i czujemy się silni* – powiedział „Głosowi”. Piłkarze ręczni Banika Karwina wyeliminowali w półfinale faworyzowaną Duklę Praga, Zubrzy uporało się w trzech meczach z Lowosicami. Pierwszy finałowy pojedynek odbędzie się na parkiecie Zubrzy, w piątek 8 maja. Do Karwiny szczyptorniaki powróci w poniedziałek 11 maja.

Zubrzy to rywal z najwyższej półki, ale na pewno jego pokonanie leży w granicach możliwości Banika. Czy jest pan dużym optymistą?

Dużym, bo jeżeli udało nam się wyeliminować Duklę, to pytam, dlaczego nie mielibyśmy rozbić także Zubrzy? Obaj rywale nie kryli się w tym sezonie ze sporymi ambicjami. Dla Dukli był to kluczowy sezon, budowali ten zespół od czterech lat. Tym bardziej cieszę się z naszego awansu. Wydaje mi się, że szczyptorniaki Zubrzy są jeszcze bardziej spragnieni sukcesu niż Dukla. Spo-

dziewam się zaciętego i atrakcyjnego finału.

Czy zdążyliście już z trenerem Jaroslavem Hudečkem przeanalizować najważniejsze momenty, które przesądziły o awansie do finału?

Zabrzmiało to może paradoksalnie, ale pomógł nam pierwszy, przegrany przez nas wysoko mecz w Pradze. Dukla uwierzyła, że gdzie jej łatwo także w następnych konfrontacjach i po prostu odpuściła. Mentalnie rywal nie był przygotowany do rozegrania właśnie z nami półfinałowego meczu. Gramy w tym sezonie młodym składem, ale nie brakuje w nim



Miroslav Pelech

także doświadczonych zawodników. W dodatku nawet nasi młodzi szczyptorniaki grają w reprezentacji. Tomáš Mrkva jest bramkarzem najwyższej klasy, m.in. jego świet-

ne interwencje pomogły drużynie awansować do finału. Chciałbym też podkreślić, że po przejęciu drużyny przez Jaroslava Hudečka wyraźnie poprawiła się gra w defensywie. No i proszę nie zapominać, brońmy mistrzowskiego tytułu sprzed roku, kiedy to pokonaliśmy Zubrzy.

Czy mocno się pan denerwował, obserwując decydujące, niedzielne starcie z Duklą?

Z pewnością był to mecz dla osób o stalowych nerwach. Dukla przecież

wcale nie rozpoczęła źle, wręcz przeciwnie. Początek meczu należał do rywala, który przy stanie 10:4 spokojnie mógł przesądzić o losach spotkania. Goście mieli jednak trochę pecha. W drugiej połowie zagraliśmy już dużo lepiej. Osobiście wolę jednak spokojniejsze końcówki, wynik 24:23 świadczy o dużym dramacie, jaki rozegrał się na parkiecie. Ale na tym właśnie polega przecież piękno piłki ręcznej.

Rozmawiał: JANUSZ BITTMAR

reklama

W SKRÓCIE

■ **KOLARSKI WYŚCIG „GRACJA”:** JUTRO PĘTLA W ORŁOWEJ. Kolarski wyścig „Gracja Orłowa”, który od czwartku do niedzieli rozgrywany był po czeskiej i polskiej stronie granicy, zakończony zostanie jutro w Orłowej. Start peletonu zaplanowany jest na godz. 11.00, zawodniczki będą miały do pokonania trasę o długości 100,2 km. W 23. edycji międzynarodowego wyścigu rywalizują czołowe kolarki świata, m.in. mistrzyni olimpijska, Holenderka Marianne Vos, która triumfowała w „Gracji” w ubiegłym roku.

■ **PIŁKARZE SUCHEJ NA KOLANACH.** W zaległym meczu I A klasy ratująca się przed spadkiem Sucha Górna wysoko przegrała na wyjeździe z Bruszczerkiem. Porażka 0:5 (do przerwy 0:3) to konsekwencja fatalnych błędów w obronie i kiksów bramkarza Gradka. Sucha Górna: Gradek – Barat, Firla, Kotásek (68. Bembenek), Herman (46. Čermák) – Przywara, Kaleta, Janovský, Jeziorski – Přiborský, Beránek (55. Vohanka).

■ **CZELADNA ZDMUCHNĘŁA ELEKTRYKÓW.** W środowym meczu I A klasy koszmarnie spisali się też piłkarze Dziećmorowic, którzy poległ 0:5 (0:3) na boisku lidera z Czeladnej. Podopieczni trenera Petra Czyża zegrali naiwnie, dokładnie dogrywali piłkę tylko rywalowi. Dziećmorowice: Jurko – Ligocký, Kněžik, Novák, Czyž (83. Bartěčko) – Schimke, Maleňák, Špička, Kozubík (80. O. Jurko) – Puncňochář, Matušik (40. Maleňák).

■ **MP KARWIŃSKIEGO.** Wyniki: Dąbrowa – B. Rychwałd 5:1, Domasławice – G. Błędowice 0:1, Cierlicko – F. Orłowa 1:0, Wierzniowice – ČSAD Hawierzów 2:2, Żuków G. – TJ Pietwałd 7:3, L. Piotrowice B – Sn Orłowa 1:3, Karwina B – V. Bogumin 6:0, Hawierzów B – Bogumin B 1:5, Łąki – S. Rychwałd 3:0. Lokaty: 1. Karwina B 60, 2. Cierlicko 58, 3. Bogumin B 50 pkt. (jb)

NASZA OFERTA

● **PIŁKA NOŻNA – II LIGA:** Karwina – Bohemians (dziś, 17.00). **DYWIZJA:** Orłowa – Hawierzów (dziś, 16.30). **MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA:** Haj – Bogumin, Cz. Cieszyn – Liskowice (dziś, 16.30), Olbrachcice – Wracimów, Krnów – L. Piotrowice (jutro, 16.30). **I A KLASA:** Dziećmorowice – Śmiłowice, Sucha G. – St. Miasto, Stonawa – Libhošť, Bruszczerk – Lutynia D. (dziś, 16.30), Lichnow – Bystrzyca (jutro, 16.30). **I B KLASA:** Mosty – Gródek, Zabłocie – Nydek, Gnojnik – Sedliszczce, Wę-

drynia – Niebory, Oldrzychowice – I. Piotrowice, S. Pietwałd – Jabłonków (dziś, 16.30). **MP KARWIŃSKIEGO:** TJ Pietwałd – Dąbrowa, F. Orłowa – Karwina B, Łąki – B. Rychwałd, Domasławice – S. Rychwałd, Cierlicko – Hawierzów B, Żuków G. – L. Piotrowice B (dziś, 16.30), ČSAD Hawierzów – Sn Orłowa, G. Błędowice – Bogumin B, Wierzniowice – V. Bogumin (jutro, 16.30). **MP FRYDEK-MISTEK:** Frydlant B – Bukowiec (dziś, 16.30), Czeladna B – Piosek (jutro, 16.30). (jb)

Sukces tancerzy Polskiego Gimnazjum

Uczniowie Gimnazjum z Polskim Językiem Nauczania w Czeskim Cieszynie zrzeszeni w Klubie Sportowym „Gimpel”, sekcji tanecznej „Dance 4 Fun”, odnieśli w ubiegłym tygodniu znaczący sukces. Reprezentując swoją szkołę w dyscyplinie układów tanecznych, awansowali kolejno do rozgrywek powiatowych, wojewódzkich i państwowych. W finale w Opawie, w mocnej konkurencji sześciu najlepszych zespołów z całej Republiki Czeskiej, reprezentanci polskiego gimnazjum uplasowali się na znakomitym trzecim miejscu.

– *Regularne, i co ważne, żmudne treningi zostały docenione* – powiedział „Głosowi” Lech Biernat, opiekun grupy. Ósemkę dziewczyn i dwójkę chłopców nagrodzono pucharem, medalami i pamiątkowymi dyplomami. – *W pamięci pozostaną także niezapomniane wrażenia z występu na pięknym, nowoczesnym obiekcie, przy wypełnionych po brzegi trybunach* – podkreślił Biernat. Układ taneczny z elementami akrobatycznymi przygotowała Patrycja Bochenek, jedna z uczestniczek, uczennica klasy IV B.

(jb)



Tancerze grupy tanecznej: Patrycja Bochenek, Irena Kaleta, Magda Wilczek, Magda Židek, Klaudia Czudek, Ewa Hlawacz, Agata Buława, Dominika Lasota, Roman Klus, Jakub Czapek.

Velká jarní akce Husqvarna®



Husqvarna LC 48V / LC 48VE

Efektivní sekačky se třemi možnými způsoby sekání: sběr, BioClip® (mulčování) a zadní výhoz. Variabilní rychlost pohonu. LC 48VE navíc vybavena elektrickým startováním. Motor Briggs & Stratton řada 650 / 675 – objem válce 190 cm³ – šířka sekání 48 cm – objem koše 60 l.

Běžná cena 13.490 Kč / 15.490 Kč

Akční cena 12.990 Kč / 14.990 Kč

Měsíční splátka 1.299 Kč* / 1.499 Kč*

Součástí nabídky je nástěnný držák na hadici s hadicí a armaturami Gardena® v hodnotě 740 Kč.



Husqvarna 450 e-series

Pila vyznačující se efektivitou, technikou řezání, dokonalou ergonomií a snadnou údržbou. Vhodná i pro občasnou používání. Napínání řetězu bez nutnosti použití dalšího nářadí. Motor X-TORQ®. Výkon 2,4 kW/3,2 k – délka lišty 15"/38 cm – hmotnost bez lišty a řetězu 5,1 kg.

Běžná cena 13.490 Kč

Akční cena 12.490 Kč

Měsíční splátka 1.249 Kč*

Součástí nabídky je taška na řetězovou pilu, čepice a kanystř Combi v celkové hodnotě 1.427 Kč.



*Přímá platba 10 %, počet splátek 9, RPSN: 0 %.

Prodej na splátky pouze v prodejnách označených logem Husqvarna financování.

Husqvarna financování je zajištěno společností Essox, s. r. o.

Ceny jsou pouze doporučené včetně DPH. Akce platí do 31. 5. 2009.

Společnost Husqvarna neustále provádí vývoj výrobků, a proto si vyhrazuje právo změnit design, specifikace a vybavení bez předchozího upozornění. Husqvarna je registrovaná ochranná známka. Copyright © HUSQVARNA 2009. Všechna práva vyhrazena.

Navštivte naši prodejnu:

Třinec, 1. máje 260
558 335 423
777 020 578

Jablunkov (u Horalky)
558 340 150
777 020 572

Vala
www.les-zahrada.cz



Czekamy jeszcze na euro

Był kwiecień 2004 roku. Zaraz mieliśmy być w Unii Europejskiej. Uznałem wtedy, że to ostatnia chwila, żeby zrobić reportaż o przemytnikach z Trójwsi.

Henryka Jałowiczora zabieram spod gospody w centrum Istebnej. Jedziemy na Trzyciatek. Stajemy na wzniesieniu w szczerym polu. Heniek, nazywany przez kumpli „Pajakiem”, wyciąga długie ręce i pokazuje: – *Widzisz tamte domy z zielonymi dachami? Tam są Czechy. A tam, za tymi chałupami po prawej, to Słowacja. Jak byłem dzieckiem, to przez środek granicy prowadził siedmiometrowy zaorany pas ziemi. 100 metrów od niego stał nasz dom, a po drugiej stronie sąsiadów, Czechów. Czasami graliśmy przez granicę w nogę, czasami piłka spadała na zaoraną ziemię. Trzeba było długo czekać, aż wojskowy ją poda, bo nam nawet nie było wolno zbliżyć się do granicy. Gdy Heniek dorósł, z kumplami chodził przez granicę. Nie było Czech ani Słowacji. Była Czecho-słowacja. Nosili spirytus, pościel, smalec, cukier, sól, maszyny do szycia, wiertarki, magnetofony „kasprzaki”. To nie był przemyt. Ludzie nosili to wszystko nie dla zysku, a z biedy, żeby przeżyć.*

Wstęp tylko w celu przekroczenia granicy

Z przemytem chodził też rolnik z Jaworzynki – Augustyn Małjurek. – *Tu, na Trzycatku, wszyscy szmuglowali. Zaczynał od spirytusu. Raz nosił go do Czech, raz do Polski. Gdzie się bardziej opłacało. Potem przemycał konie. Wspomina, jak im na kopyta gumki zakładał, żeby śladów na zaoranej ziemi nie zostawiały. Innym razem szmuglował byka. Nie był przyzwyczajony do marszu po groniach i w końcu stanął. Małjurek musiał zwołać kumpli, żeby pomogli mu nieść 500-kilogramowego buhaja.*

Przemytnikiem był też Franciszek Bury. Został nim w rok po II wojnie, w wieku 17 lat. Nosił słoninę, kiełbasę, wódkę, zelówki, pasmanterię, przeprowadzał konie. Chodzili 5-6-osobowymi grupkami. W areszcie siedział trzy razy. Do więzienia jednak nigdy nie trafił, bo się nie przyznał, a mocnych dowodów na niego nie było. Najdłużej przesiedział w Gliwicach – 95 dni. Gdy go zamykali, ważył 90 kg, a jak wychodził, 64. Stał nago w wodzie w karcerze.

W 1946 roku Słowacy zastrzelili jego rówieśnika. Wtedy nikt się nie patyczkował. Ofiar przemytu byzmytnika ustrzelili. Dziś, gdy od 5 lat jesteśmy w Unii Europejskiej, te i podobne hi-



Zdjęcie: WOJCIECH TRZCIONKA

Tak przed pięć laty cieszyliśmy się z wejścia do Unii Europejskiej.

słała go do Czech, żeby przed świętami jeszcze trochę grosza zarobił. Żeby prosiak po drodze nie kwiczał, przemytnik spił go wcześniej rumem. Niestety, świnia szybko wytrzeźwiała i w lesie zaczęła robić larum. Usłyszeli to żołnierze i przemytnika ustrzelili.

Dziś, gdy od 5 lat jesteśmy w Unii Europejskiej, te i podobne hi-

storie (są chyba w każdej rodzinie na Śląsku Cieszyńskim – bo kto nie „przemycał” przez Olzę chociażby krupiczki czy kilku piw) brzmią jak science fiction. Szybko zapomnieliśmy o przepustkach, szmuglu, kolejkach na granicy, kontrolach i nieraz wrednych pogranicznikach.

Od pięciu lat mamy nową rzeczywistość. Czy lepszą? Bez wąt-

pienia. A jeżeli ktoś wątpi, to powinien przeczytać ten tekst jeszcze raz. Mnie jest dobrze bez kontroli, szlabanów, szmuglu, pokazywania paszportów i każdorazowego tłumaczenia się na moście Przyjaźni, po co to jadę do Czeskiego Cieszyzna.

Teraz czekam jeszcze na euro. **WOJCIECH TRZCIONKA**

ANKIETA

1 maja minęła piąta rocznica przystąpienia Polski i Czech do Unii Europejskiej. Co ta obecność we wspólnocie zmieniła w naszym życiu?

Kazimierz Branny, fotografik

Największym osiągnięciem w ciągu pięciu lat istnienia naszych krajów w ramach UE jest dla mnie likwidacja granicy na Olzie, to, że ponownie możemy się swobodnie poruszać między Cieszyrzem a Czeskim Cieszyrzem. To jest dla mnie najważniejsze wydarzenie, wydarzenie na miarę co najmniej połowy tysiąclecia.



Jan Branny, prezes Macierzy Szkolnej w RC

Nasza organizacja długo przygotowywała się do nowej sytuacji, jaką stworzyło wejście Polski i Czech do Unii. Zdobywaliśmy doświadczenia już wcześniej, na przykład dzięki kontaktom z przedstawicielami Euro-



pejskiej Unii Wspólnot Polonijnych. A najważniejszym owocem tego wszystkiego będzie dla nas sfinalizowanie odnowienia macierzyńskiej szkoły na Bagińcu. I to właśnie dzięki pomocy UE, która dofinansuje ten projekt. Jestem wielkim zwolennikiem Unii.

Roman Grycz, nauczyciel

Kiedy rozmawiamy, mija nas właśnie zespół w strojach góralskich... To właśnie dzięki naszemu członkostwu w Unii Europejskiej tym „goroliczkom” łatwiej jest obecnie przedstawić naszą kulturę Europie, a my możemy lepiej poznać kulturę innych krajów. Jesteśmy częścią pewnej dużej wspólnoty. A poza tym łatwiej nam obecnie zdobyć pieniądze na naszą działalność. Tylko trzeba z tej możliwości umieć korzystać.



Kazimierz Worek, inspektor szkolny

Współpraca ze szkołami w Polsce rozwijała się już wcześniej. Jednak dzięki wejściu naszych państw do Unii łatwiej nam teraz przekraczać granicę. W życiu codziennym szkół to wielki plus. Także wyjazdy

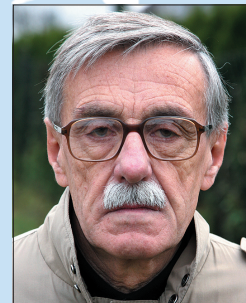


Zdjęcie (6): JACEK SIKORA

szkół są prostsze pod względem organizacyjnym. Nasze placówki korzystają też z dotacji europejskich, chociaż nie wszystkie samodzielnie.

Bronisław Walicki, członek Rady Rządu RC ds. Mniejszości Narodowych

Jestem wielkim zwolennikiem UE. I ważne jest, że teraz, po pięciu latach, wszyscy chwalimy sobie, że nie ma granic, że po obu stronach Olzy dochodzi do zbliżenia. I bliżej mają do siebie nie tylko ludzie młodzi, którzy nie mają już uprzedzeń, ale też ludzie starsi, dla których to zbliżanie ponad granicami jest trudniejsze, bo mają swoje niewesołe czasy doświadczenia. Wszyscy zaczynają rozumieć tę nową sytuację i cieszą się chociażby z tego, że przekraczając granicę, nie muszą już pokazywać dokumentów.



Fot. MAREK SANTARIUS

Renata Bilan, dziennikarka ostrawskiej redakcji Telewizji Czeskiej

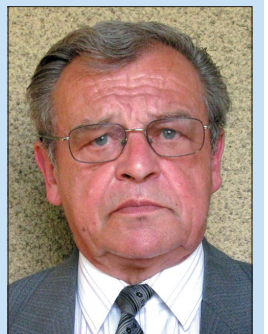
Wszyscy, także ja, chwalimy sobie, że nie ma już granic, nie ma barier, że możemy się swobodnie poruszać po całej Europie. Ale czasami mam wrażenie, że im mniej jest granic faktycznych, tym więcej jest granic w nas samych. Granic, które albo w sobie wciąż ma-

my, albo tworzymy na nowo. Dobrze też, że napływają do naszego regionu pieniądze na współpracę transgraniczną. Niemniej wydaje mi się, że to rodzi nowe problemy w stosunkach polsko-czeskich. Bo jak są pieniądze, ludzie się często o nie kłócą.



Władysław Janik, prezes Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Sportowego »Beskid Śląski«

Dzięki naszemu wstąpieniu do UE została zlikwidowana granica na Olzie i teraz nam łatwiej organizować wycieczki do Polski. Łatwiej też utrzymywać kontakty z partnerskimi organizacjami w Polsce i na Słowacji. Dzięki przystąpieniu do UE mogliśmy stworzyć wielką międzynarodową rodzinę turystyczną. A jeszcze prościej nam będzie, kiedy także Polska i Czechy wprowadzą jedną walutę – euro. To dopiero będzie Europa na sto dwa! **(kor)**





ROZMOWA Z JERZYM KRONHOLDEM, KONSULEM GENERALNYM RP W OSTRAWIE

Dziś przyczyna nie łączy się już ze skutkiem...

Mija pięć lat od wstąpienia Polski i Czech do Unii Europejskiej. Jak postrzega pan ostatnie 60 miesięcy?

Ogólny bilans jest pozytywny. Znaleźliśmy się w miejscu, o którym marzyliśmy od dawna. Mamy wspólne osiągnięcia i wspólne interesy. Potrafimy, jak dowodzą ostatnie wydarzenia, sprzymierzać się i wspólnie bronić interesów Europy Środkowej. Ważne jest, że nasz wspólny – Polaków i Czechów – głos, jest coraz lepiej słyszany w Brukseli. Zmieniło się wiele. Beneficjentami tej wielkiej przemiany jest młodzież, która podróżuje, ma także możliwość pracowania za granicą, na przykład w Hiszpanii, Anglii czy Irlandii. Inny owoc to ustanie kontroli granicznej, a więc likwidacja całej infrastruktury granicznej, która zwykle przeszkadzała podróżnym w swobodnym przemieszczaniu się z północy na południe. Każdy, kto dziś bez przeszkód wędruje górami po polskiej i czeskiej stronie i chce przekroczyć granicę, na przykład z Puńcowa do Końskiej, ma pozytywne wrażenia.

Różnice naturalnie pozostają, dalej jest także granica, ale nie jest to już tak istotne, jak wcześniej. Oswajamy się z normalnością, która jest najlepiej widoczna na moście Przyjaźni. Kiedyś ulica Armii Czerwonej łączyła się z Lenina, a więc przyczyna łączyła się ze skutkiem; teraz połączone są ulice Głęboka i Saska Kępa. Odsłoniła się wspaniała panorama Podzamcza, widoczna od strony Saskiej Kępy. Czekałszy na ten moment kilkadziesiąt lat.

Jednak Jolanta Dygoś, dyrektor Przeglądu Filmowego „Kino na granicy”, często podkreśla, że chociaż nie ma już szlabanów, bo zostały złamane, to granica istnieje w głowach, świadomości wielu osób. Ile potrzeba czasu, żeby wymazać ją definitywnie?

Te granice zostaną. Powołam się na naszego posła do Parlamentu Europejskiego – Jana Olbrychta, który mówi, że właściwe jest codzienne budowanie mostów zaufania. Trudne zadanie czeka nas wszystkich. Chodzi o to, żebyśmy miejsca na styku obu państw uczynili bardziej przyjazne. W tym roku mija także 20 lat od obalenia komunizmu w Polsce i Czechach. Ostatnie 20 lat to był ogromny proces, wymagający wyrzeczeń i ofiar. Pozbawił wielu ludzi pracy, a także uczynił duży margines wykluczonych. Dlatego świętując nie wolno nam zapominać, że znaczna część społeczeństwa ucierpiała na radykalnych, zwłaszcza w Polsce, przemianach. Jeżeli chodzi o samo pogranicze, pod kątem szans rozwojowych, uważam, że bilans mógłby być lepszy.

Ale śledząc doniesienia medialne można odnieść inne wrażenie. Gminy polskie i czeskie rozpisują wspólne projekty, sięgają po unijne pieniądze...

Rzeczywiście samorządy dokonały ogromnego zwrotu. Powstało pięć euroregionów, trwa ożywiona współpraca, ale jednocześnie infrastruktura pozostała w tyle, zwłaszcza po polskiej stronie. Weźmy na przykład tory kolejowe na odcinku z Zebrzydowic do Katowic – to katastrofa. Przez 20 lat nie zrobiono nic, żeby usprawnić przejazd pociągów. Dziś odcinek ten pokonuje się dwie godziny, podczas gdy z Katowic do Warszawy pociąg jedzie niecałe trzy godziny. To jest niestety miara tego, że nie potrafiliśmy kontaktów polsko-czeskich na odcinku transportowym wykorzystać. A przecież przez ten odcinek przebiega VI Korytarz Paneuropejski Transportowy. Kolejny przykład to drogi. Czeska strona doprowadziła autostradę do Chałupek, a my dopiero rozpoczęliśmy prace. Byłoby dobrze, gdybyśmy w 2012 roku z Gdańska do Ostrawy mogli podróżować autostradą.

A nie będziemy, bo odcinek Częstochowa – Pyrzowice będzie skończony po 2012 roku. Przynajmniej tak wynika z ostatnich informacji strony rządowej.

Sam jestem sceptyczny. Było już dość obietnic. Obawiam się, że i ta obietnica, może być niedotrzymana.

Pamięta pan jeszcze słowa aktorki Joanny Szczepkowskiej, która na łamach „Dziennika Telewizyjnego” obwieściła, że skończył się komunizm?

Oczywiście, że tak. Pamiętam też, jak w momencie wyboru kardynała Karola Wojtyły na papieża, szliśmy ulicami Warszawy, mówiąc, że komunizm się skończył. Obalenie komunizmu to był długi proces. Szczepkowska wypowiedziała to, co większość czuła już od dawna.

Wróćmy do Zaolzia. Zbliża się spis powszechny. Jakich wyników możemy się spodziewać? Czy liczba Polaków znowu się skurczy, co mogliśmy zaobserwować w ostatnich latach?

To jest bardzo delikatna rzecz – spisy nie odzwierciedlają tożsamości narodowej. Jest część ludzi, którzy z różnych powodów, niechętnie przyznają się do swojej narodowości. Odnoszę wrażenie, że dziś na Zaolziu żyje od 55 do 60 tysięcy Polaków. Ilu spośród nich zadeklaruje w spisie, że są Polakami, to jest inna rzecz. Myślę, że w spisie wyjdzie około 45 tysięcy Polaków. Liczba zależy zresztą od przyjętej metodyki. W książce telefonicznej Ostrawy naliczono 25 tys. polskich nazwisk, tj. 8 proc. mieszkańców tej metropolii.

Działacze Miejsowych Kół PKZO narzekają, że młodzi nie garną się do pracy. Co będzie, jak to starsze pokolenie, propagujące polskość, się wykruszy? Wyobraża pan sobie sytuację, że za wiele lat na Zaolziu nie będzie w ogóle Polaków?

Nie sądzę, żeby coś takiego mogło mieć miejsce. Pamiętajmy, że mamy do czynienia z procesem transformacji nie tylko politycznej, ale także ekonomicznej. Ten ostatni ma także negatywne strony. Ludzie są zajęci dorabianiem się, szukaniem miejsca pracy, dla nich to jest walka o byt, dlatego wartości związane z narodowością leżą w sferze imponderabiliów, nie są na pierwszym miejscu. Rozwój ekonomiczny jest tak szybki, że dotychczasowe formy pracy organizacji mniejszości, nie nadążają za ogromem wydarzeń, które nastąpiły. Na szczęście, w młodym pokoleniu jest dość dużo wigoru, czego dowodem są takie osoby, jak choćby Ewa Farna. Jej kariera jest dowodem na to, że nie idzie na marne praca od podstaw, czyli organiczna praca chórów i różnych form organizacyjnych Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego. Zaolzie to jest wciąż jeszcze, na szczęście, zagłębie śpiewające, zagłębie śpiewu. Dlatego na tak małym obszarze mamy tak wiele talentów; jest tak wielu fenomenalnie uzdolnionych młodych muzyków i ludzi śpiewających.

Pan z wykształcenia jest reżyserem i polonistą. Jaką drogę trzeba przejść od Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Warszawie do stanowiska konsula generalnego?

Nie zastanawiałem się nad tym. W swoim życiu wykonywałem różne zawody – byłem m.in. bibliotekarzem, antykwariuszem, kierownikiem literackim w teatrze, dyrektorem wydziału kultury, sezonowym zbieraczem chmielu, redaktorem „Gazety Prowincjonalnej”, czy wreszcie rzecznikiem Solidarności Polsko-Czesko-Słowackiej. Suma tych doświadczeń spowodowała, że mam kontakty w różnych środowiskach, co na pewno ułatwia pracę konsula.

„Polityka” zamieściła ostatnio tekst „Kultura po godz. 16”. Dowiadujemy się z niego, że na przykład Muzeum Narodowe w Warszawie jest zamykane o godz. 16, teatry organizują przedstawienia, a



Fot. TOMASZ WOLFF

Jerzy Kronhold urodził się w 1946 roku w Cieszynie. Jest autorem kilku tomików poetyckich. Był pierwszym organizatorem Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego „Na Granicy” w Cieszynie (dzisiaj to festiwal „Bez Granic”). Jest również członkiem-założycielem Stowarzyszenia Solidarność Polsko-Czesko-Słowacka. Organizacja istnieje od października 1981 roku, kiedy to działacze wywodzący się z niezależnych środowisk opozycyjnych – Karty 77 w Czechosłowacji, KOR i „Solidarności” w Polsce, podpisali konspiracyjną umowę o wzajemnej współpracy. Celem pierwszej Solidarności Polsko-Czechosłowackiej była wymiana informacji o inicjatywach demokratycznych i represjach stosowanych przez komunistów. Kronhold wraz z innymi działaczami z Cieszyna, Marianem Dembiniakiem i Jolantą Dygosią, w 21. rocznicę inwazji na Czechosłowację, zorganizowali w mieście w 1989 roku manifestację, podczas której zgromadzeni przeprosili Czechów i Słowaków za to, że w interwencji brali udział polscy żołnierze. Potem Kronhold organizował z Macierzą Ziemi Cieszyńskiej marsze ekologiczne, w wyniku których wstrzymana została budowa wielkiej koksowni w Stonawie.

które ludzie mają problem dotrzeć z uwagi na czas pracy, a kultura w telewizji publicznej zaczyna się po północy. Jak to wygląda w Czechach?

Kultura w Czechach jest na właściwym miejscu. Bardzo mi imponuje czytelność. Wędlug statystyk z ubiegłego roku, Czesi sytuowali się na pierwszym miejscu w Europie, jeżeli chodzi o liczbę kupionych książek. Średnio każdy Czech kupił siedem, osiem książek rocznie. Oczywiście mieszczą się w tym też książki kucharskie czy kryminały, ale to nie zmienia ogólnego bardzo pozytywnego obrazu. Dla porównania, w Polsce na jednego obywatela przypada... pół tytułu. Idźmy dalej. W Czechach wyjście do teatru ciągle jest świętem. Jest kanał telewizji, który zajmuje się wyłącznie kulturą. W godzinach największej oglądalności, w sobotę o godz. 20.00, można obejrzeć spektakl. Niech pan sobie wyobrazi, że puszczamy teatr telewizji na polskiej „jedynce” o godz. 20.00 w sobotę.

Ale jest przecież TVP Kultura...

Jego oglądalność jest jednak dość niska. Oczywiście nie chciałbym być srogim recenzentem tego, co dzieje się w Polsce, bo dzieje się wiele dobrego. Na przykład ukazuje się bardzo dużo tytułów prasowych – to jest olbrzymie bogactwo i zróżnicowanie.

A dlaczego Czesi nie lubią tak kina polskiego, jak Polacy czeskiego? W ostatnich latach w kinach w RC było wyświetlanych kilka naszych filmów, a w samym tylko 2008 roku, w polskich kinach było około 20 obrazów znad Wełtawy.

To nie jest tak do końca. Rynek polski jest większy od czeskiego. W Polsce od wielu sezonów panuje moda na Czechy – Polacy lubią czeską literaturę, czeski film. Podobnej mody nie ma natomiast nad Wełtawą – jest pewna asymetria. Można natomiast kupić nawet 20 filmów polskich na DVD w sieci sklepów „Levné knihy”. Są to dzieła Krzysztofa Kiesłowskiego, Jerzego Hoffmana, Andrzeja Wajdy czy Krzysztofa Zanussiego. Można też kupić „Moralność Pani Dulskiej”, którą Czesi nakręcili w 1944 roku.

Skąd jest bliżej do Brukseli – z Pragi czy Warszawy? Nie chodzi mi o kilometr, ale ostatnie wyniki sondaży, według których w wyborach do Parlamentu Europejskiego będzie uczestniczył do dziesiąty Polak...

Chciałbym, żeby polscy i czescy wyborcy zrozumieli, jak ważną podejmują decyzję, partycypując w tej procedurze, zmieniającej nasz kontynent na lepsze.

Rozmawiał: TOMASZ WOLFF



PRZEDSIĘBIORCY PRZEKONUJĄ, ŻE BEZ GRANIC DUŻO ŁATWIEJ PROWADZI SIĘ INTERESY

W Unii wszystko jest prostsze

Przedsiębiorcy z dowolnego kraju Unii Europejskiej mogą dziś bez przeszkód prowadzić działalność gospodarczą na terenie Republiki Czeskiej. Według danych Czeskiego Urzędu Statystycznego, w zeszłym roku działało na terenie RC 162 tys. firm, których właścicielami są obcokrajowcy. W 2003 roku, przed wejściem do Unii, było ich o 60 tys. mniej. Handlowcom odpadły kłopoty z przewożeniem towaru przez granice, a polscy przedsiębiorcy przekonują, że łatwiej zakłada im się firmy w Czechach, niż w Polsce.

– W Unii wszystko jest bardzo proste. Latwo można cokolwiek wywieźć i przywieźć. Trzeba to tylko wykazać w statystyce – mówi o obecnej sytuacji w handlu międzynarodowym pełnomocnik spółki JAP Trading z Bystrzycy, Roman Adamus. To firma produkcyjno-handlowa w branży hutniczej, która rozpoczęła swą działalność w 1993 roku. Obecnie handluje z 23 krajami Europy, Azji, Afryki i Australii. Wśród partnerów europejskich są zarówno firmy z krajów członkowskich UE, jak i spoza niej.

Inaczej wyglądała polsko-czeska wymiana handlowa na początku lat 90. ub. wieku. – Pamiętam zdarzenie z 1990 ro-

ku, kiedy to, będąc pracownikiem Huty Trzywieckiej, jechałem ciężarówką po towar do Polski i z powrotem. Brakowało nam jednego dokumentu i trzy dni trwało, nim udało nam się przekroczyć granicę w Cieszynie – wspomina Roman Adamus. – Pierwszego i drugiego dnia próbowałem załatwić coś telefonicznie. Wtedy nie było komórek, a połączenie telefoniczne między Polską a Czechami było katastrofalne. Gdy chciałem zadzwonić do huty, biegłem na pocztę w Czeskim Cieszynie, gdy chciałem rozmawiać z polskim partnerem – na pocztę na rynku w Cieszynie. Trzeciego dnia już nie biegłem, bo widziałem, że nic nie wskóram. I wtedy przyszła inna zmiana celników. Powiedzieli, że nasze dokumenty są w porządku i że możemy jechać. Wejście do strefy Schengen spełniło również prywatne marzenia przedsiębiorcy. – Bardzo się cieszyłem na zniesienie granic. Mówiłem sobie, że wreszcie przejdę w bród przez Olzę i nikt nie będzie celował we mnie z karabinami – uśmiecha się.

Rozmawiamy o ostatniej fazie integracji europejskiej – wprowadzeniu waluty euro w RC i Polsce. – Niestabilne kursy złotego w stosunku do euro utrudniają życie firmom w Polsce i u nas, zwłaszcza tym mniejszym – mówi Adamus. – Kiedy w Polsce i w Czechach wprowadzone będzie euro, nie będzie już żadnych utrudnień w handlu i wtedy naprawdę nie będzie już granic.

Józef Swakoń, cieszyński przedsiębiorca w branży budowlanej, przekonuje, że załatwienie spraw w urzędach jest nawet prostsze w Czechach niż w Polsce. Również dla Polaków. Podaje konkretny przykład: – Zaświadczenie o niekaralności wydaje w Czechach gmina, a opłata wynosi 50 koron. W Polsce jest to 50 zł i trzeba po zaświadczenie jechać do Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej. W czeskich urzędach sprawy załatwia się zdecydowanie lepiej. Jego zdaniem, bariera językowa nie gra dużej roli, ponieważ Polacy zakładający firmy w Czechach mogą korzystać z pomocy wyspecjalizowanych firm, kancelarii prawnych. – Dużo przedstawicielstw polskich firm kierowanych jest przez obywateli czeskich znających język polski, co jest z korzyścią dla całego regionu – dodaje kolejne spostrzeżenie.

Eva Widnicová, kierowniczka Działu Działalności Gospodarczej i Transportu Urzędu Miasta w Czeskim Cieszynie, dodaje, że osoby mieszkające w krajach Unii Europejskiej zakładają tu firmy na tych samych zasadach, jak obywatele RC. Decyzje o prowadzeniu działalności gospodarczej mogą otrzymać w dowolnym mieście.

Józef Swakoń jest nie tylko przedsiębiorcą, ale i działaczem Macierzy Ziemi Cieszyńskiej. Dlatego widzi nie tylko materialne korzyści,

wynikające ze swobodnej wymiany handlowej. – Na Zaolziu działamy czwarty rok. Nasze pierwsze doświadczenia były nie tylko gospodarcze, ale i krajoznawcze – opowiada. – Dzięki mnogości zleceń od firm i osób prywatnych remontujących swe domy poznaliśmy poszczególne miejscowości Zaolzia i mieszkających w nich ludzi. Zaglądałem na cmentarze, czytałem polskie napisy na krzyżach przydrożnych. Na Zaolziu, gdzie przywiązuje się dużą wagę do kultury i kultywowania tradycji, odnajdywaliśmy własną tożsamość Cieszyniaków z drugiej strony Olzy. Wydaje mi się, że – by docenić, czym jest połączona Europa – trzeba wpiąć docenić, czym jest połączony Śląsk Cieszyński.

Swakoń mówi o potrzebie zniesienia psychicznej granicy, która – mimo faktycznego zniesienia granic – ciągle dzieli mieszkańców obu części Śląska Cieszyńskiego. – Remontując kilkadziesiąt domów rocznie, poznajemy wiele osób. Włączyliśmy się też jako przedsiębiorcy w życie kulturalne. Staramy się integrować społeczność po obu stronach Olzy przez organizowanie wspólnych imprez. Granica jest, dopóki istnieje w naszej świadomości. Kiedy się ma znajomych po drugiej stronie, kiedy się bywa z sobą, odwiedza miejscowości, wtedy to się zmienia – przekonuje cieszyński budowlaniec.

DANUTA CHLUP



Roman Adamus

Fot. DANUTA CHLUP



Józef Swakoń

Fot. MAREK SANTARIUS

Do pracy przez granicę

Wejście Polski i Czech do Unii Europejskiej teoretycznie uprościło przepisy, ale ludzie mieszkający w jednym kraju, a pracujący w innym, nadal muszą radzić sobie z różnicami się krajowymi praktykami i systemami prawnymi. Są także narażeni na problemy natury administracyjnej, prawnej czy podatkowej.

– W Polsce, tak jak i w Czechach, osoby z krajów Unii mogą podejmować pracę bez żadnych ograniczeń. Nie trzeba już mieć, jak pięć lat temu, zezwolenia i zgody na pracę. Była to dosyć skomplikowana procedura – tłumaczy Przemysław Rudziński, kierownik Działu Informacji, Ewidencji i Świadczeń Powiatowego Urzędu Pracy w Cieszynie. Temat zna od podszewki, bo do pracy w Cieszynie dojeżdża z Wędrzyni, do której przeprowadził się z Polski 10 lat temu. – W Polsce nie ma zbyt wielu pracowników z czeskiej strony, ale w Czechach pracuje dużo Polaków. Może wynika to z mentalności – Polacy są bardziej mobilni w poszukiwaniu pracy, albo z sytuacji na rynku pracy, który w Polsce w ostatnich latach odznaczał się większym bezrobociem – mówi Rudziński.

Jeśli pracodawca chce zatrudnić obcokrajowca, może to zrobić bez problemu. I tak właśnie często się

działo. – Kiedy szukałem pracy, byłem też na rozmowach kwalifikacyjnych po czeskiej stronie. Pracodawcy nie mieli żadnych oporów, nikogo nie dziwiło, że Polak szuka pracy w Czechach. Nie mogłem znaleźć dobrego miejsca w Polsce, to spróbowałem tutaj i udało się – opowiada Mateusz Dąbek. Codziennie przekracza granicę, by dojechać do firmy informatycznej w Ostrawie, w której od dwóch lat pracuje.

– Wraz z przystąpieniem naszych krajów do UE weszliśmy też w system Europejskich Służb Zatrudnienia Eures, który daje możliwość znalezienia ofert pracy w całej Unii. Na naszym terenie powstał właśnie Eures Transgraniczny Beskidy, który wydał na przykład informator w trzech językach na temat warunków pracy i życia w Polsce, Czechach i Słowacji – mówi Przemysław Rudziński. Beskidzki Eures przeprowadził sondaż wśród Polaków z województwa śląskiego chcących pod-



Przemysław Rudziński mieszka w Wędrzyni, a pracuje w Cieszynie.

jąć pracę za granicą. 76,4 proc. badanych wyraziło chęć wyjazdu do „starych” krajów UE, a 23,6 proc. do państw sąsiednich (Czechy, Słowacja).

– Przepisy wyróżniają dwie grupy pracowników zagranicznych: przygranicznych, którzy mieszkają w jednym kraju, a pracują w drugim i granicę przekraczają przynajmniej raz w tygodniu, i transgranicznych. Ci pierwsi ubezpieczeni są

tam, gdzie pracują, tam płacą składki na ubezpieczenie zdrowotne, ale w miejscu zamieszkania mogą przynieść zaświadczenie z Funduszu Zdrowia i od ubezpieczalni w swoim kraju uzyskują dokument potwierdzający prawo do korzystania tam ze świadczeń zdrowotnych – wyjaśnia pracownik urzędu pracy.

Jadwiga Karolczyk mieszka w zaolziańskich Piotrowicach. Pracę zawodową podjęła w Polsce zaraz po studiach. Teraz pracuje w Energetyce Cieszyńskiej. O formalnościach i kłopotach, które miała z powodu pracy za granicą, mogłaby powiedzieć wiele. – Od urodzenia mieszkam na Śląsku Cieszyńskim, po czeskiej stronie, ale moja rodzina zachowała polskie obywatelstwo, co w minionym okresie musiało rodzić pewne trudności. Mając wybór podjęcia studiów na Słowacji, w Czechach lub Polsce – wybrałam Polskę – opowiada. Kiedy skończyła studia, zaczęło brakować miejsc pracy. Zatrudnienia nie znalazła blisko domu, bo w urzędzie pracy w Karwinie kazano jej nostryfikować dyplom, chociaż dyplomy wielu uczelni polskich, w tym tej, którą skończyła, były w RWPG honorowane. – Tak znów znalazłam się w Polsce, gdzie w momencie znalezienia odpowiedniego etatu szybko sfinalizo-

wałam formalności. Po rozpadzie RWPG zaczęto wprowadzać nowe przepisy i ustawy, które wcale nie zamierzały oszczędzać takich osób, jak ja – mieszkających na stałe i od urodzenia w Czechach, a pracujących w Polsce, lub tych, którzy urodzili się w Polsce, a z jakichś przyczyn znaleźli się w Czechach i pracowali w Polsce. Interpretacja tych przepisów i ustaw też pozostawiała wiele do życzenia – choćby podwójne opodatkowanie zdrowotne!

Wejście Polski i Czech do Unii Europejskiej teoretycznie uprościło przepisy, ale ludzie mieszkający w jednym kraju, a pracujący w innym, nadal muszą radzić sobie z różnicami się krajowymi praktykami i systemami prawnymi oraz narażeni są na problemy natury administracyjnej, prawnej czy podatkowej. – Pięć lat po wejściu do Unii Europejskiej i prawie półtora roku po wejściu do Strefy Schengen dalej nie załatwiono w zadowalający sposób sprawy ubezpieczeń zdrowotnych – mówi Jadwiga Karolczyk. Nie żałuje jednak, że studiowała w Polsce i tu podjęła pracę zawodową. – Przeciwnie – jest to dla mnie z pożytkiem, mam szersze rozeznanie, chociaż nie zawsze spotykam się ze zrozumieniem – dodaje.

ELŻBIETA PRZYCZKO



Tak było pięć lat temu

W Cieszynie Unię Europejską witano dwukrotnie. Najpierw – półoficjalnie, w nocy, ze służbami granicznymi. A potem 1 maja – już zupełnie oficjalnie, razem z Czeskim Cieszynem. – Znowu jesteśmy razem – cieszyli się mieszkańcy obu Cieszynów.

30 kwietnia 2004, godz. 21.30, Teatr im. A. Mickiewicza w Cieszynie: spotkanie władz miasta i euroregionu Śląsk Cieszyński z pogranicznikami. Atmosfera jak na stypie. – *Nie jest to dla nas lekki dzień, tym bardziej, że do ostatniej chwili musiałem podpisywać zwolnienia z pracy*



Burmistrz Cieszyna Bogdan Ficek podnosi (już na stałe) graniczny szlaban.

– przyznaje Vlastimil Panáček, dyrektor Izby Celnej w Ostrawie. Cieszy się natomiast Andrzej Kaczorowski, konsul generalny RP w Ostrawie: – *Z rozstarcia zapomniałem paszportu i przyjechałem do Cieszyna na dowód. Czy to nie pięknie? Dotąd Olza nas dzieliła, teraz wreszcie zacznie nas łączyć.*

Droga wolna

Godz. 23.10, przejście graniczne w Cieszynie-Boguszowicach: w sklepach obok platformy odpraw skończył się cały zapas szampana. Kilka butelek kupili kierowcy tirów. Siedzą na ławeczkach, palą papierosy. – *Szkoda, że nie było francuskiego szampana, tylko rosyjski. Trochę nie pasuje do okazji* – śmieje się Henryk Maślak, kierowca z Bielska-Białej (wiezie do Włoch odlewy). – *Dla nas to szczególny dzień* – cieszy się Mirosław Chojnacki, kierowca z Chrzanowa (jedzie do Włoch z lampami). – *Nieraz staliśmy na granicy w Cieszynie 30 godzin. Teraz koniec z kolejkami, blokadami. Wreszcie droga wolna!*

Zbliża się północ. Przy granicy nie ma już gdzie zaparkować. Ludzie zjeżdżają do Cieszyna z różnych stron. – *To koniec pewnej epoki, musieliśmy przy tym być* – mówi Maciek z Rybarzowic. – *Z jednej strony w Unii powinno być lepiej, ale jak będzie faktycznie, to dopiero czas pokaże* – dodaje jego przyjaciółka Gabriella.

Wybija „godzina zero”. Pracownicy czeskich firm spedycyjnych, już mocno podchmieleni, wylegają z budek. Strzelają korki od szampanów, pod wiatrą wybuchają petardy. Tirowcy włączają klaksony, Czesi śpiewają, całują się. – *Ci to się bawią!* – uśmiecha się polski pogranicznik i... prosi Czechów o spokój. – *To przecież przejście graniczne* – poucza. Jednak sąsiedzi nic sobie nie robią z jego uwag i razem z Polakami wiwatują na cześć wspólnej Europy.

Euforia nie trwa długo, bo przecież przejście musi dalej pracować. Już kilka minut po północy straż graniczna wraca do sprawdzania paszportów. Gdy na granicę wjeżdżają kolejne samochody, swoje stanowiska opuszczają celnicy. Nie będą tu już potrzebni. Teraz stworzą tzw. grupy mobilne, które będą przeprowadzały kontrole poza przejściami.

– W sumie w województwie śląskim pozostanie 1622 funkcjonariuszy – wyjaśnia Elżbieta Gowin, rzeczniczka prasowa Izby Celnej w Katowicach.

Flaga na maszcie

1 maja, kwadrans po północy, most Przyjaźni w centrum Cieszyna: setki ludzi w radości opuszczają przejście graniczne. Powiewają biało-czerwone i unijne flagi. Po zabawie przejście znowu zostaje otwarte dla normalnego ruchu. Nie ma już na nim progów spawalniczych, a szlabany zostają podniesione. Około 00.30 pojawia się škoda, a w niej Bar-



Most Przyjaźni. Z mieszkańcami obu Cieszynów spotkał się były premier RP, Jerzy Buzek.

bara Węglorz. Wraca do Trzyńca. To pierwsza osoba, która przez most Przyjaźni w Cieszynie wyjechała 1 maja z Polski. – *Naprawdę? Nie planowałam tego. Paszport już schowałam i jadę na dowód osobisty* – cieszy się.

Wczesnym rankiem na Rynku zaczyna się wielki festyn, a po południu na moście granicznym znów jest pełno ludzi. Tym razem to oficjalne powitanie Unii przez władze Cieszyna i Czeskiego Cieszyna. Po armatnim wystrzale burmistrzowie Bogdan Ficek i Henryk Sznajka razem symbolicznie podnoszą szlabany i wciągają na maszt flagę Unii Europejskiej.

Na przejściu granicznym Unię powitali również górale z Trójwi (Istebna, Jaworzynka, Koniaków). Gdy w Cieszynie burmistrzowie podnosili szlaban, oni szaleli w Jasnowicach, podczas spontanicznie zwołanej imprezy „Pożegnanie z przemysłem”. Zabawę wymyślił Henryk „Pająk” Jałowiczor, który kiedyś sam szmuglował przez granicę m.in. magnetofony „kasprzaki” i maszyny do szycia marki Łuczniczka. – *Granica to była straszna głupota. Ilu tu ludzi niepotrzebnie przez nią zdrowie i życie straciło. Żyliśmy tuż przy grani-*

cy, a nawet przejścia nie było. Teraz wreszcie wszystko się zmieni – cieszy się „Pająk”.

Stare nawyki

Chojnacki, Maślak i kilkudziesięciu innych tirowców wypili za Unię w nocy z 30 kwietnia na 1 maja. Ale dopiero 3 maja Czesi wpuścili ich do siebie.

– *Prosiłiśmy, żeby 1 maja, w tę szczególną noc, Czesi zrobili wyjątek i – tak jak my, Polacy, czy Niemcy – wpuścili tiry do siebie i pozwolili jechać na najbliższy parking. Ale powiedzieli „nie”, bo „zakon je zakon” („przepis to przepis”)* – opowiada Adam Swakoń, naczelnik Urzędu Celnego w Cieszynie.

W poniedziałek kolejki na pasie dla tirów już nie było, ale niedługi ogonek co chwila tworzył się tam, gdzie stoją samochody osobowe. Czesi nie zaglądali do papierów, wystarczyło im machnąć dokumentami przed oczyma.

A polscy pogranicznicy – po staremu. Przeglądali każdy paszport, każdy dowód. Starych nawyków trudno się pozbyć z dnia na dzień.

WOJCIECH TRZCIONKA



Tadeusz Rucki na powitanie UE odegrał hymn europejski na trombiecie.



Tak bawiono się przy przejściu granicznym Jasnowice – Bukowiec.